Rok XI. WARSZAWA, dnia 1 Kwietnia 1936 r. Nr. 7

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: inż. EDMUND CZARNOWSKI

TREŚĆ.

O charakter polskiego wywozu

Nie ulega wątpliwości, iż polityka handlu zagranicznego nie może być inaczej traktowana, jak fragment ogólnej polityki gospodarczej państwa: realizuje na swoim odcinku, w granicach swoich możliwości, ten sam cel ogólnej polityki gospodarczej — cel powiększania i upowszechnienia dochodu społecznego, przyczem moment upowszechnienia musi być również uważany za jeden z podstawowych czynników pomnażania dochodu.

Tak jak w ogólnej polityce gospodarczej, tak również i w polityce handlu zagranicznego osiąganie celu następuje w sposób dwojaki: z jednej strony polityka ta bierze za punkt wyjścia istniejące możliwości oraz warunki społeczno-gospodarcze, dążąc do wygospodarowania aktualnie, w chwili obecnej, największego dochodu społecznego, z drugiej zaś, zmierza do pełniejszej realizacji tego celu w przyszłości, na drodze głębszych procesów gospodarczych, które zmienią strukturę kraju i przyczynią się w ten sposób do podniesienia poziomu i usprawnienia gospodarstwa narodowego. Jednem słowem polityka handlu zagranicznego, podobnie jak i ogólna polityka gospodarcza, łączy w sobie te dwa rodzaje działania, a mianowicie działania na bliską i na dalszą metę.

Od właściwego powiązania tych dwóch rodzajów działania zależą nie tylko wyniki realizacji zadań dalszych, zwłaszcza gdy kraj znajduje się na niższych szczeblach postępu gospodarczego, a pierwsze kroki odgrywają często rolę decydującą w jego rozwoju, lecz również osiągnięcia doraźne, które muszą być uznawane za ważne i konieczne z punktu widzenia obecnego położenia.

Jeżeli weźmiemy za punkt wyjścia istniejącą sytuację i strukturę społeczno-gospodarczą Polski, to do aktualnych zadań polityki — handlu zagranicznego, po stronie wywozu, należy zaliczyć przedewszystkiem uzyskanie jaknajwiększych możliwości zbytu dla polskiej produkcji rolniczej na rynkach zagranicznych. Zadanie to musi być uznane za dominujące, jeśli się weźmie pod uwagę, iż rynek miejski w Polsce stwarza bardzo nikłe podstawy konsumcyjne dla zbytu produktów rolniczych, podstawy, które mogłyby zapewnić rolnictwu odpowiedni dochód

gotówkowy. Nie może być poddawane w wątpliwość, iż nietylko ze względów gospodarczych i społecznych, lecz również ze względów politycznych, położenia międzynarodowego, w którem znajduje się Polska, wycofywanie się rolnictwa z orbity gospodarki wymiennej i zamykanie się w granicach gospodarstwa naturalnego jest wysoce niepożądane. Musimy przyjąć, iż nietylko dalszy rozwój gospodarczy, lecz również wyciągnięcie jaknajwiększych wartości przez państwo w chwili obecnej z życia społeczno-gospodarczego kraju wymaga tworzenia równowagi pomiędzy zasadniczemi elementami życia społeczno-gospodarczego. Z tego też stanowiska musi wyniknąć postulat aktywizacji życia rolniczego oraz musi być odrzucona koncepcja zamkniętego rozwoju miast, wykluczająca momenty harmonijnego rozwoju całego kraju na zasadach współtwórczości wszystkich pozytywnych elementów społeczno-gospodarczych, a więc i tych elementów, które zawiera w sobie, może przedewszystkiem w formie potencjonalnej, życie wsi.

Wspomniana równowaga w warunkach gospodarki wymiennej, przy istniejącej strukturze społeczno-gospodarczej Polski oraz międzynarodowej sytuacji gospodarczej, nie da się w chwili obecnej w pełni osiągnąć. Pomimo to dążenie do tej równowagi musi być uznane za cel podstawowy, którego częściowa realizacja może nastąpić tylko na drodze maksymalnego wyzyskania rynków zagranicznych dla polskiej produkcji rolniczej, w uzupełnieniu tych szczupłych możliwości zbytu, które istnieją dla niej na rynku wewnętrznym.

Produkcja rolnicza mogłaby być pozbawiona bezwzględnego prawa pierwszeństwa w wywozie, tylko w tym teoretycznym wypadku, gdyby cały przemysł Polski był jednostronnie nastawiony na przerób surowców krajowych pochodzenia rolniczego. Trudno jest stworzyć inny, nawet teoretyczny obraz równowagi, która przy utrzymaniu dotychczasowego ustroju, stwarzałaby możliwości najpełniejszego wciągnięcia do twórczych procesów gospodarczych, elementu ludzkiego znajdującego się na wsi w nadmiarze i ponadto biernego z punktu widzenia gospodarki wymiennej.

Prawo pierwszeństwa w wywozie dla produkcji rolniczej w naszej strukturze społeczno-gospodarczej jest tak proste i oczywiste, iż nie może ono wzbudzać najmniejszych wątpliwości. Charakter obrotów towarowych kraju z zagranicą wynika zawsze z jego charakteru gospodarczego i w kraju o strukturze rolniczej w wywozie przeważają artykuły rolnicze, w przywozie zaś przemysłowe. Odwrotny stosunek zachodzi w kraju o strukturze przemysłowej. Pozbawienie rolnictwa tego prawa pierwszeństwa, w obecnych warunkach, byłoby równoznaczne z dalszem cofnięciem rolnictwa na niższe szczeble rozwoju gospodarczego, t. j. do systemu gospodarki naturalnej.

Obecnej struktury społeczno - gospodarczej Polski nie możemy jednak uznawać za korzystną. Powszechna jest opinja, iż Polska musi dążyć do przebudowy swej struktury, i że przebudowa ta powinna być celem polityki gospodarczej na dalszą metę. Powstaje więc pytanie, jakie odbicie może znaleźć dążenie to w zadaniach polityki handlu zagranicznego, prowadzonej w dziedzinie wywozu.

Nie jest — naszem zdaniem — możliwe stwarzanie jakichkolwiek warunków specjalnych dla wywozu przemysłowego w celu doprowadzenia do rozwoju przemysłu i przebudowy w ten sposób struktury społeczno - gospodarczej kraju. Rozwój przemysłu, zwłaszcza w warunkach obecnych, powinien odbywać się przedewszystkiem w oparciu o rynek wewnętrzny.

Moment zwrotny w odmiennem ukształtowaniu się wywozu przemysłowego i rolniczego nastąpi automatycznie w wyniku ewolucyjnych procesów, zmieniających strukturę społeczno - gospodarczą kraju. Rozwój przemysłu wchłonie nadwyżkę ludności wiejskiej, spowoduje emigrację ze wsi do miast, zmieni stosunek ludności wiejskiej do miejskiej, a w konsekwencji narzuci produkcji rolniczej charakter gospodarki kapitalistycznej. W szczytowym punkcie tych procesów zacznie silnie występować prawo wzrastających kosztów, produkcja rolnicza z punktu widzenia gospodarstwa narodowego, jako całości, stanie się nierentowna, a w pewnym momencie już nietylko eksport rolny straci swą aktualność, ale co więcej opłaci się sprowadzać produkty rolnicze z zagranicy za wywóz przemysłowy.

Jest to naturalna droga ewolucyjna, którą przechodziło szereg innych państw, zmierzając w kierunku uprzemysłowienia. Taką właśnie drogę będzie również musiała przejść i Polska, z pominięciem wszelkich tych niesłusznych i nieracjonalnych, z punktu widzenia interesów gospodarstwa narodowego jako całości, koncepcyj, dzięki którym chcianoby stworzyć specjalne warunki

wywozu dla produkcji przemysłowej w oderwaniu od struktury społeczno-gospodarczej kraju.

Tak więc nie powinno się ani na chwilę zaciemniać tego zasadniczego zadania polityki handlu zagranicznego w dziedzinie wywozu, jakim jest w chwili obecnej, zgodnie ze strukturą społeczno - gospodarczą kraju, zdobywanie jaknajwiększych możliwości zbytu dla produkcji rolniczej zagranicą. Wszelkie odchylenia od zasadniczej linji, prowadzącej do realizacji tego zadania, będą pogłębiały dysproporcję w rozdziale dochodu społecznego w Polsce, co niewątpliwie opóźni poprawę gospodarczą oraz procesy rozwojowe.

Wywóz, jako wyraz struktury gospodarczo-społecznej kraju, powinien przechodzić zmiany tylko ewolucyjnie, nigdy zaś sztucznie w oderwaniu od tej struktury.

Surowce

Polska posiada wiele braków w zaopatrzeniu surowcowem. Niektóre z nich mogą być uzupełnione na drodze rozwoju produkcji krajowej bądź w postaci surowców naturalnych, bądź też sztucznych, niektóre zaś nie dadzą się uzupełnić i zapotrzebowanie wewnętrzne musi być w całości lub też w części pokrywane przywozem z zagranicy.

Zagadnienie samowystarczalności surowcowej posiada dla nas dwojakie znaczenie.

W tem położeniu geograficznem, w którem znajduje się Polska, dowóz surowców z zagranicy w czasie wojny będzie znacznie utrudniony, a nawet może być całkowicie uniemożliwiony, jeśli weźmie się pod uwagę rozmieszczenie źródeł potrzebnych nam surowców w świecie. Wojna, i to wojna prowadzona przy pomocy zmechanizowanej armji i nowoczesnych środków technicznych, będzie pociągała za sobą większe zużycie surowców niż w czasie pokoju. Obok dużego zużycia wojskowego będą musiały być odpowiednio zabezpieczone, jeśli nie normalne, pokojowe, to przynajmniej minimalne potrzeby cywilne.

Motyw interesu obrony Państwa jest dominujący w polityce surowcowej kraju, znajdującego się w takiem położeniu, jak Polska. Obok niego występuje również i inny, posiadający charakter ekonomiczny, który przemawia za uwzględnianiem momentu samowystarczalności w polityce surowcowej.

W obecnej sytuacji w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych, w której swoboda ruchu towarów została znacznie ograniczona, państwo zmuszone jest rozwijać te gałęzie produkcji, które mogą przynieść, w oparciu o własny rynek, bardziej doraźne i powszechne efekty społeczno-gospodarcze. Dążenie, na drodze rozwoju nowych dziedzin wytwórczości, a więc i wytwórczości surowcowej, do wyrównania strat, wynikłych z utraty możliwości zbytu zagranicą, ma na celu osiągnięcie tej wewnętrznej równowagi, która pozwoliłaby na utrzymanie na pewnym poziomie obrotów gospodarczych w kraju. Dążenie do rozwoju produkcji surowcowej w kraju jest w tych warunkach zabiegiem, korygującym rozdział dochodu społecznego. Zabieg ten, a mamy tu na myśli politykę stwarzania preferencyj dla surowców pochodzenia rolniczego, posiada znaczenie nietylko społeczne, lecz również jest ważny i konieczny z punktu widzenia pomnożenia dochodu narodowego. Ogólna więc sytuacja gospodarcza stwarza hamulce zdrowej ewolucji w kierunku zmiany surowcowego charakteru wytwórczości krajowej na charakter wytwórczości półproduktów względnie wytworów gotowych.

W Państwie, prowadzącem politykę gospodarczą możliwie niezależną od rozwoju sytuacji międzynarodowej, w państwie, które w możliwej izolacji, na własnych elementach, opiera bliższą lub dalszą przyszłość, samowystarczalność surowcowa tam, gdzie ona będzie osiągnięta nawet dużym wysiłkiem, może nie pozostawać w kolizji z innemi czynnikami rozwoju gospodarczego. Uniknięcie tej kolizji będzie zależało od ogólnego układu wszelkich czynników gospodarczych w państwie, układu realizowanego przez politykę gospodarczą w tym lub w innym ustroju, w tym lub innym systemie. Innemi słowami, przez daleko idące zmiany i ograniczenia systemu wolno - gospodarczego państwo może w płaszczyźnie całego gospodarstwa narodowego zmniejszyć ujemne skutki pogwałcenia zasady międzynarodowego podziału pracy, a nawet osiągnąć na tej drodze korzyści. W tej pła-

szczyźnie postulat tanich surowców może uzyskać całkowicie inne zabarwienie i może nie być decydujący z punktu widzenia rozwoju gospodarczego. Oczywiście będzie to trwało tak długo, jak długo opłaci się to państwu, oraz jak długo państwo będzie zmuszone, potrafi lub zechce prowadzić gospodarkę związaną.

W Polsce dalecy jesteśmy od ideału takiego systemu gospodarczego, w którym realizacja polityki samowystarczalności surowcowej, mogłaby być całkowicie wyrównana w płaszczyźnie interesów całego gospodarstwa narodowego, z chwilą gdy samowystarczalność należałoby osiągać znacznym kosztem. Tam, gdzie w polityce gospodarczej zostaje utrzymany celowo ścisły związek z światowemi procesami, a więc i założeniami życia gospodarczego, muszą być brane pod uwagę i te momenty, które decydują o rentowności warsztatów wytwórczych w płaszczyźnie konkurencji międzynarodowej. Zasada międzynarodowego podziału pracy jest w tych warunkach całkowicie podstawowa: gospodarstwo narodowe nie oderwane od konjunktury światowej t. j. przebiegającej równocześnie w szeregu współpracujących i współzawodniczących ze sobą organizmów gospodarczych, nie może pozbywać się tych elementów, które decydują o niskim poziomie kosztów jego wytwórczości. Od wyboru więc systemu, jeśli nie ustroju gospodarczego, zależy rozwiązanie, w płaszczyźnie interesów ogólnych, problemu samowystarczalności surowcowej.

Do samowystarczalności surowcowej bez względu na to, czy państwo chce lub może zmienić system swego gospodarowania, zmuszają go jednak wskazane powyżej dwie okoliczności: interes obrony państwa oraz zmiany w międzynarodowym układzie gospodarczym. Zmiany te zmuszają państwo do modyfikacji klasycznych zasad współpracy gospodarczej z zagranicą nawet wówczas, gdy nie pragnie ono w silniejszym stopniu oderwać swojej polityki gospodarczej od układu stosunków międzynarodowych.

Jest faktem, że coraz więcej państw prowadzi politykę niezależną, które nie liczy na czynniki działające w płaszczyźnie światowej w dążeniu do poprawy swojej wewnętrznej sytuacji gospodarczej. Nie zamierzamy stwierdzać w jakim stopniu na kształtowanie się polityki gospodarczej szeregu państw, a zwłaszcza niektórych z nich, wpływają: zamiar rozpoczęcia wojny lub konieczność liczenia się z niebezpieczeństwem działań wojennych, w jakim zaś taka polityka gospodarcza, realizowana w granicach własnych możliwości, jest wynikiem specjalnie pojętego aktywnego stanowiska wobec przyszłości i rozwoju gospodarczego kraju.

Jedno jest pewne, iż momenty wojenne wywierają obecnie bardzo poważny wpływ na politykę gospodarczą szeregu państw, zmuszając je do prowadzenia gospodarki wojennej już podczas pokoju. Bez względu na to, czy przewidywania wojny dotyczą dalszej lub bliższej przyszłości, przygotowania gospodarcze do wojny dokonywują się już obecnie. Jeśli przewidywania wojny dotyczą okresu niedalekiej przyszłości, — przygotowania gospodarcze do nich są tem intensywniejsze. Decydujące jest jednak, czy państwo przygotowujące się do wojny jest zasobne czy też ubogie w kapitał. Brak kapitału zmusza państwo do wczesnej mobilizacji sił gospodarczych na wypadek wojny, w ten sposób, aby systematyczny i długotrwały wysiłek rozłożył się na wszystkie czynniki gospodarcze, zastępując w ten sposób brak niemożności szybkiego uruchomienia kapitałów w celu zapełnienia luk, istniejących chociażby w dziedzinie zaopatrzenia surowcowego.

Państwa ubogie starają się zdobyć sekret prowadzenia wojny bez pieniędzy, a w każdym razie ze stosunkowo małym nakładem kapitału. Dążenie do zdobycia tego sekretu, opierając się na interesie obronnym całości, są tak mocne, iż państwo przy pomocy szeregu środków poza gospodarczych oraz przy pomocy innych środków gospodarczych potrafi osiągać znaczne efekty, wyrównywając na innej drodze braki kapitału. Podczas wojny czy też w okresie wojennym milkną nietylko muzy, lecz i klasyczne prawa ekonomiczne. Przedewszystkiem jednak obowiązuje zasada, iż państwo ubogie i nie posiadające odpowiednich warunków bezpieczeństwa musi być gospodarczo zawsze przygotowane do wojny. Innemi słowami, w okresie pokojowym musi posiadać zaczątki gospodarki wojennej, które umożliwiałyby na wypadek wojny szybką mobilizację sił gospodarczych na podstawie przemyślanego planu. Jednym z najbardziej podstawowych problemów przygotowania gospodarczego do wojny jest sprawa zaopatrzenia kraju w niezbędne surowce.

Polska jest krajem ubogim w kapitał, krajem posiadającym znaczne braki w zaopatrzeniu surowcowem oraz niekorzystne położenie gograficzne w stosunku do światowych źródeł potrzebnych nam surowców. Polska nie posiada również tego rodzaju warunków bezpieczeństwa.

Fakty te skłaniają nas do przypomnienia paru okoliczności, które obowiązują w rozpatrywaniu polityki surowcowej w Polsce. Za punkt wyjścia przyjmujemy to oczywiste założenie, iż interes obrony państwa dominuje w rozpatrywaniu problemów społecznych, gospodarczych i politycznych.

I. Rozmieszczenie i władanie surowcami.

Dążenie niektórych państw do poprawy obecnego rozdziału źródeł surowców jest podyktowane chęcią uzyskania mocnej pozycji gospodarczej i politycznej w świecie. Zanim jednak dojdzie do rewizji tego rozdziału, istnieje aktualny problem swobody ruchów gospodarczych i politycznych. Brak surowców stawia kraj w położeniu przymusowem, gdyż utrudnia wybór przeciwnika i naraża na niebezpieczeństwo sankcyj gospodarczych ze strony krajów, które dysponują surowcami. Konieczność zaopatrzenia się w surowce na wypadek wojny, ciążąca na wszystkich krajach ubogich w surowce, staje się już aktualna w oparciu o istniejące możliwości, bez względu na to, w jakim stopniu posiada szanse pokojowej realizacji postulat sprawiedliwości w międzynarodowym podziale źródeł surowców. Możliwość prowadzenia przez państwo ubogie w surowce, wojny czy to o surowce czy też z innych powodów, zmusza je, zwłaszcza po doświadczeniach wielkiej wojny oraz ostatnich doświadczeniach włoskich, do rozpoczęcia intensywnych prac w dziedzinie zaopatrzenia się surowcowego na wypadek wojny.

Światowy podział surowców wpływa więc nietylko na ustalenie się tendencyj gospodarczych i politycznych niektórych państw w płaszczyźnie międzynarodowej, lecz również przyczynia się do takiej a nie innej krystalizacji ich wewnętrznej polityki gospodarczej w chwili obecnej. Przypomnienie istniejącego, znanego zresztą, stanu rzeczy w dziedzinie międzynarodowego rozmieszczenia surowców, da nam oświetlenie tej sytuacji surowcowej, w której znalazłaby się Polska w razie wojny.

Decydujące znaczenie z punktu widzenia mobilizacji gospodarczej podczas wojny posiadają przedewszystkiem następujące surowce: węgiel, ruda żelazna oraz środki napędowe. Surowce te odgrywają podstawową rolę w produkcji przemysłu metalowego oraz chemicznego. Zanim przejdziemy do charakterystyki rozmieszczenia produkcji tych surowców w świecie, przytoczymy parę liczb, ilustrujących zaopatrzenie wielkich mocarstw w węgiel, rudę żelazną oraz środki napędowe.

		Stany Zjedn.	Rosja	Anglja	Francja	Niemcy	Japonja	Włochy
Węgiel (wszelki w jednostkach węgla kamiennego)	Produkcja (miljony tonn)	539,7	50,5	223,2	50,6	180,5	35,1	0,4
	Spożycie „ „	518.8	48,9	163,9	71,7	147,0	32,5	12,9
	Produkcja w % spożycia	104	103	136	71	123	108	3
Ruda żelazna	Produkcja (miljony tonn)	65,3	9,6	9,9	43,4	5,7	0,6	0.5
	Spożycie „ „	66,9	8,9	14.3	31,0	19,2	0,9	0.7
	Produkcja w % spożycia	97	107	70	140	30	65	76
Ropa naftowa i produkty naftowe	Produkcja (milj. barreli*)	909,7	142,3	1,3	0,5	0,6	1,9	0,05
	Spożycie „ „	854.9	106.6	52,5	19,5	11,9	11,0	6,9
	Produkcja w % spożycia	106	133	2	2	5	17	0.7
Żelazo i stal (surowe żelazo, stopy żelaza i stal)	Produkcja (tys. tonn).	37,2	5,27	6,9	12,0	11,3	1,3	0,6
	Spożycie „ „	36.9	5.3	7,1	10,7	10,8	2,2	1,7
	Produkcja w % spożycia	100,6	99,1	97	112	104	58	37

*) Barrel = 1,514 hl, czyli 1 hl = 0,6605 barreli.

Z powyższych liczb wynika, iż bardzo nieznaczną produkcję węgla posiadają Włochy oraz pewien niedobór w zaopatrzeniu wewnętrznem — Francja. W zakresie zaopatrzenia w rudę żelazną najgorszą sytuację posiadają Niemcy, pewien niedobór Anglja, Japonja i Włochy, oraz znaczny deficyt — Stany Zjednoczone. Najmniej równomierny jest rozdział produkcji

ropy naftowej pomiędzy wielkie mocarstwa: wszystkie one, w porównaniu do Stanów Zjednoczonych i Rosji, są bardzo upośledzone. Produkcja żelaza i stali jest najsłabiej rozwinięta we Włoszech i Japonji; Rosja i Anglja są bliskie samowystarczalności, Stany Zjednoczone zaś, Francja i Niemcy posiadają produkcję przekraczającą ich wewnętrzne zapotrzebowanie.

Na ukształtowanie się stosunku produkcji wymienionych surowców do zapotrzebowania wewnętrznego wielkich mocarstw wpływa w pewnych wypadkach rozwinięty przemysł w tych krajach, obliczony niejednokrotnie na zbyt zagranicą. Zdolność do posiadania nadwyżek eksportowych w przemyśle daje tym państwom cenną rezerwę, która może być wyzyskana w dostosowywaniu wytwórczości przemysłowej do potrzeb wojny i w koniecznych, z tego punktu widzenia, przestawieniach w produkcji. Nie należy zapominać, iż wojna jest najpotężniejszym konsumentem wytwórczości.

Tak np. w dziedzinie przemysłu maszynowego odpowiednia rezerwa w Anglji i Niemczech wynosi około 25% wewnętrznego spożycia pokojowego, a w Stanach Zjednoczonych około 10%. Rozwinięta wytwórczość maszyn we Francji nie posiada jednak znaczniejszych rezerw produkcyjnych. Niezupełnie dostatecznie jest rozwinięty, z tego punktu widzenia, przemysł maszynowy w Rosji, we Włoszech oraz Japonji.

Znakomicie rozwinięty przemysł chemiczny posiadają Niemcy; rezerwa produkcyjna na wypadek wojny wynosi około 1/3 wartości wewnętrznego spożycia pokojowego. W Anglji oraz w Stanach Zjednoczonych przemysł chemiczny może wydołać potrzebom wojny, we Francji posiada pewne braki, w Rosji zaś, we Włoszech oraz w Japonji jest niedostateczny, gdyż zaledwie może sprostać potrzebom pokojowym.

Światową produkcję węgla, rudy żelaza oraz ropy naftowej, jak również udział w tej produkcji niektórych państw, charakteryzują tablice I, II, III oraz IV.

Z tablicy I wynika, iż produkcja węgla brunatnego jest przedewszystkiem skoncentrowana w Niemczech, które dysponują 3/4 produkcji światowej. W pozostałej 1/4 produkcji światowej do poważniejszych producentów należy zaliczyć Czechosłowację, Węgry, Jugosławję oraz Austrję, które posiadają około 15% produkcji światowej węgla brunatnego. Reszta produkcji światowej, wynosząca około 10%, jest rozbita na wiele krajów, wśród których czołowe miejsca przypadają Rosji, Kanadzie oraz Chinom.

Podział światowej produkcji węgla kamiennego (Tablica II) jest także nierównomierny. Około 70% jest skoncentrowane w Stanach Zjednoczonych, Anglji, Niemczech i Francji, a z pozostałych 30% — połowa przypada na Japonję, Polskę, Belgję, Holandję, Czechosłowację, Indje Brytyjskie oraz Unję Południowo - Afrykańską. 15% produkcji światowej przypada w udziale szeregowi innych krajów, wśród których czołowe miejsca zajmują: Rosja, Kanada oraz Chiny.

70% produkcji światowej rudy żelaza (Tablica III) przypada w udziale Stanom Zjednoczonym, Rosji i Francji, pozostała zaś produkcja rozkłada się na cały szereg krajów, wśród których czołowe miejsca zajmują Anglja, Hiszpanja, Szwecja, Luksemburg oraz Chiny.

Najmniej „sprawiedliwy" jest podział produkcji ropy naftowej (Tablica IV). Stany Zjednoczone posiadają ponad 60% produkcji światowej, Rosja i Wenezuela — około 20%, Persja, Meksyk, Indje Holenderskie i Rumunja — około 13%, Kolumbja, Peru i Argentyna — około 3%. Reszta, t. j. około 2%, przypada na inne kraje, wśród których najpoważniejszą pozycję zajmują: Indje Brytyjskie, Polska i Japonja. Polska zalicza się do grupy tych nielicznych krajów europejskich, które posiadają naftę na własnym terenie.

W produkcji miedzi (Tablica V) dominujące stanowisko zajmują: Stany Zjednoczone, Kanada oraz Chili. Dysponują one około 50% produkcji światowej. 20% produkcji światowej przypada Kubie, Peru, Meksykowi, Rosji, Japonji oraz Kongo Belgijskiemu. Pozostałe 30% przypada w udziale innym krajom, wśród których wyróżnia się produkcja Australji, Boliwji, Szwecji, Norwegji, Portugalji, Hiszpanji oraz Wenezueli. Charakterystycznem zjawiskiem jest spadek w ostatnich latach produkcji miedzi w Stanach Zjednoczonych przy wzroście produkcji w innych krajach, a zwłaszcza w grupie krajów osobno niewymienionych. W handlu miedzią przed wojną, a w poważnym stopniu również po wojnie, znaczną rolę odgrywały Niemcy, kontrolując duże ilości miedzi drogą skupu i rafinażu.

Produkcja węgla brunatnego Tablica I.

Kraj	1926		1927		1928		1929		1930		1931		1932		1933	
	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t.	%
1. Produkcja światowa	185,4	100	199,9	100	216,5	100	230,2	100	195,8	100	180,7	100	168,6	100	172,4	100
2. Niemcy	139,2	75,1	150,5	75,3	165,6	76,5	174,4	75,8	145,6	74,4	133,2	73,8	122,6	72,8	126,8	73,6
3. Czechosłow.	18,5	10,0	19,6	9,8	20,4	9,4	22,5	9,8	19,1	9,8	17,9	9,9	15,8	9,3	15,0	8,8
4. Węgry	5,8	3,1	6,2	3,1	6,5	3,0	7,0	3,0	6,1	3,1	6,1	3,3	5,9	3,5	5,9	3,4
5. Jugosławja	3,9	2,1	4,4	2,2	4,6	2,1	5,2	2,3	4,8	2,4	4,5	2,5	4,4	2,6	3,7	2,1
6. Austrja	2,9	1,6	3,0	1,5	3,2	1,5	3,5	1,5	3,0	1,5	2,9	1,6	3,1	1,8	3,0	1,7
7. Inne kraje	15,1	8,1	16,2	8,1	16,2	7,5	17,6	7,6	17,2	8,8	16,1	8,8	16,8	10,0	18,0	10,4

Produkcja węgla kamiennego Tablica II.

Kraj	1926		1927		1928		1929		1930		1931		1932		1933	
	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t.	%	milj. t	%	milj. t.	%	milj. t.	%
1. Produkcja światowa	1.179	100	1.277	100	1.247	100	1.329	100	1.219	100	1.077	100	957	100	996	100
2. Stany Zj.	596,8	50,6	542,5	42,4	522,7	41,9	552,3	41,6	487,0	39,9	400,7	37,3	326,2	34,1	347,6	34,9
3. Anglja	128,3	10,9	255,3	20,0	241,3	19,4	262,0	19,7	247,8	20,3	223,0	20,8	212,1	22,2	210,4	21,1
4. Niemcy	145,3	12,3	153,6	12,1	150,9	12,1	163,4	12,3	142,7	11,7	118,6	11,0	104,7	11,0	109,7	11,0
5. Francja	51,3	4,4	51,7	4,0	51,3	4,1	53,7	4,0	53,9	4 4	50,0	4,6	46,2	4,8	46,8	4,7
6. Japonja	31,4	2,7	33,5	2,6	33,8	2,7	34,2	2,6	31,3	2,6	27,9	2,6	28,0	3,0	32,5	3,3
7. Polska	35,7	3,0	38,0	3,0	40,6	3,3	46,2	3,5	37,5	3,1	38,2	3,5	28,8	3,0	27,3	2,7
8. Belgja	25,3	2,1	27,5	2,2	27,5	2,1	26,9	2,0	27,4	2,2	27,0	2,5	21,4	2,2	25,2	2,5
9. Indje Bryt.	21,3	1,9	22,4	1,8	22,9	1,8	23,7	1,8	24,1	2,0	22,0	2,0	20,4	2,1	20,1	2,0
10. Holandja	8,5	0,7	9,3	0,7	10,6	0,9	11,5	0,9	12,2	1,0	12,9	1,2	12,7	1,3	12,5	1,3
11. Czechosłow.	14,1	1,2	14,0	1,1	14,5	1,2	16,5	1,2	14,4	1,2	13,1	1,2	10,9	1,1	10,5	1,1
12. Unja Płd. Afr.	12,5	1,0	12,1	0,9	12,2	1,0	12,6	0,9	11,9	1,0	10,6	1,0	9,7	1,0	10,5	1,1
13. Inne kraje*)	108,5	9,2	117,2	9,2	118,7	9,5	126,0	9,5	128,8	10,6	133,0	12,3	135,9	14,2	142,9	14,3

*) Przedewszystkiem Rosja, Kanada, Chiny, łączna produkcja węgla kamiennego i brunatnego wynosiła w tych krajach:

Rosja	26,0	32,3	35,8	41,6	47,0	58,0	64,3	76,3
Kanada	14,9	15,8	15,9	15,8	13,5	11,1	10,6	10,7
Chiny	23,0	24,2	25,1	25,9	26,5	27,2	27,0	26,0

W produkcji rudy cynkowej (Tablica VI.) na czoło wysuwają się: Stany Zjednoczone, Polska, oraz Hiszpanja. Poza tem poważną pozycję zajmują Niemcy, Meksyk, Algier i Tunis. Jest rzeczą charakterystyczną, iż, gdy w roku 1926 produkcja innych krajów poza wymienionemi, wynosiła 9,9% — w roku 1933 wzrasta ona do 32,2% produkcji światowej.

Tablica VII nie daje dostatecznego poglądu na udział poszczególnych państw w światowej produkcji rudy cyny. W tablicy została podana produkcja krajów Malajskich, Indji Holenderskich oraz Sjamu. Wśród „innych krajów" na uwagę zasługuje znaczniejsza produkcja Nigerji oraz Boliwji (brak szczegółowych danych), które to kraje, obok Indji Holenderskich i krajów Malajskich, zajmują decydujące stanowisko w światowej produkcji rudy cyny.

Światowa produkcja rudy ołowiu (Tablica VIII) rozkłada się w ten sposób, iż zgórą 60% przypada w udziale Stanom Zjednoczonym, Meksykowi, Hiszpanji oraz Australji. W pozostałej produkcji najpoważniejszą rolę odgrywają Niemcy.

Produkcja manganu jest przedewszystkiem ześrodkowana w Rosji, a pozatem istnieje w Indjach Brytyjskich, na Złotem Wybrzeżu, w Brazylji i w Egipcie. Chrom jest wydobywany w Turcji i w Rosji, w angielskich kolonjach Pd. Afryki oraz w Nowej Kaledonji. W niewielkich rozmiarach chrom jest również produkowany w Jugosławji, Japonji oraz na Kubie. W zaopatrywaniu rynku światowego w nikiel decydującą rolę odgrywa Kanada, przyczem produkcja tego surowca jest skoncentrowana w rękach jednego przedsiębiorstwa — International — Nickel — Company. Połowę światowego zapotrzebowania w zakresie wolframu pokrywają Chiny. Ponadto, wydobywany on jest w Indjach i Krajach Malajskich. Niewielka produkcja tego surowca znajduje się w Stanach Zjednoczonych A. P. oraz w Portugalji. Antymon jest wydobywany w Chinach, Boliwji oraz w Meksyku, w niewielkich zaś ilościach w Czechosłowacji i Francji. Według opinji niemieckiej surowiec ten może być zastępowany, przyczynia się to jednak do podniesienia kosztów produkcji. Rtęć, którą również można zastępować przez inne surowce, jest produkowana w Meksyku i we Włoszech. Również produkcję rtęci, nie wystarczającą jednak na własne potrzeby, posiadają Stany Zjednoczone A. P. Produkcja platyny przedewszystkiem ześrodkowana w Rosji, Kolumbji oraz Pd. Afryce, a ponadto istnieje ona w mniejszych rozmiarach również w Kanadzie. W produkcji saletry, z krajów europejskich, najpoważniejszą pozycję zajmują Niemcy, a jako eksporter saletry wchodzi w grę tylko Chili. Jest charakterystyczne, iż Stany Zjednoczone zapotrzebowanie swoje na saletrę pokrywają częściowo przywozem. Produkcja kauczuku ma miejsce w krajach Malajskich, w Indjach Holenderskich oraz na Cejlonie. Od niedawna w charakterze dostawcy kauczuku na kontynent amerykański występuje Brazylja. Wszystkie wielkie mocarstwa, z wyjątkiem Anglji, posiadają odpowiednio rozwiniętą produkcję kauczuku sztucznego.

Produkcja wełny (Tablica IX) występuje w znaczniejszych rozmiarach w Australji, Argentynie, Stanach Zjednoczonych, Nowej Zelandji, Unji Południowo - Afrykańskiej oraz w Rosji.

W produkcji bawełny (Tablica X) pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone Am. Pł., a następnie idą Indje Brytyjskie oraz Egipt. Jedno z czołowych miejsc zajmuje również Honduras oraz Rosja, co w braku jednak szczegółowych danych nie zostało uwzględnione w tablicy. W znaczniejszych rozmiarach produkują ten surowiec również Chiny, Brazylja, Meksyk i Peru.

Wreszcie na uwagę zasługuje produkcja surowców roślinnych, służąca do wytwarzania tłuszczów stałych. W produkcji tej, wystąpując w charakterze najpoważniejszych eksporterów, wysuwają się na plan pierwszy następujące kraje: a) orzechy kokosowe: Honduras, Jamajka, Ceylon, Filipiny, Indje Holenderskie, Malajskie posiadłości Wielkiej Brytanji oraz Porto-Rico; b) kopra: Cejlon, Indje Holenderskie, Malajskie posiadłości Wielkiej Brytanji oraz kraje Oceanji, (z wyjątkiem Australji); c) ziarna palmowe — przedewszystkiem Brytyjskie, Francuskie, Holenderskie oraz Belgijskie posiadłości w Afryce.

Nie przypominamy sytuacji światowej w zakresie środków żywności ,gdyż jest ona wszystkim zbyt dobrze znana. Dalej, mimochodem, zostanie tylko poruszona sprawa zaopatrzenia żywnościowego wielkich mocarstw na wypadek wojny.

W opanowaniu źródeł surowców następującą pozycję zajmują wielkie mocarstwa:

Dominujące stanowisko na światowym ryn-

Produkcja rudy żelaznej

(zawartość żelaza w rudzie)

Tablica III.

KRAJ	1926		1927		1928		1929		1930		1931		1932		1933	
	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%
1. Produkcja światowa	154,4	100	172,7	100	175,8	100	203,2	100	190,9	100	118,1	100	76,2	100	89,4	100
2. Stany Zjedn.	68,7	44,5	62,7	36,3	63,1	35,9	74,2	36,5	59,3	31,1	31,6	26,8	10,0	13,1	17,8	20,0
3. Rosja	3,4	2,2	5,0	2,9	6,0	3,4	7,8	3,8	10,6	5,6	10,5	8,9	12,0	15,8	14,5	16,2
4. Francja	39,3	25,5	45,4	26,3	49,1	28,0	50,7	25,0	48,5	25,4	38,5	32,6	27,5	36,1	30,0	33,5
5. Anglja	4,1	2,7	11,3	6,5	11,4	6,5	14,0	6,9	11,8	6,2	7,7	6,5	7,4	9,7	7,5	8,4
6. Niemcy	1,5	1,0	2,1	1,2	2,0	1,1	2,0	1,0	1,8	0,9	0,8	0,7	0,4	0,5	0,8	0,9
7. Luksemburg	7,7	5,0	7,2	4,2	7,0	4,0	7,5	3,7	6,6	3,5	4,7	4,0	3,2	4,2	3,3	3,7
8. Hiszpanja	3,1	2,0	4,9	2,9	5,7	3,3	6,5	3,2	5,5	2,9	3,2	2,7	3,1	4,0	3,3	3,7
9. Szwecja	8,4	5,4	9,6	5,5	4,6	2,6	11,4	5,6	11,2	5,9	7,0	5,9	3,2	4,2	2,6	2,9
10. Polska	0,3	0,2	0,5	0,3	0,7	0,4	0,6	0,3	0,4	0,2	0,2	0,2	0,0	0,0	0,1	0,1
11. Kuba	0,5	0,3	0,4	0,2	0,4	0,2	0,6	0,3	0,1	0,0	0,1	0,1	0,0	0,0	0,1	0,1
12. Chiny	1,5	1,0	1,7	1,0	2,0	1,1	2,6	1,3	2,2	1,2	2,4	2,0	2,2	3,0	2,1	2,3
13. Algier	1,6	1,0	2,0	1,1	1,9	1,0	2,1	1,0	2,2	1,2	0,9	0,8	0,4	0,5	0,7	0,8
14. Tunis	0,5	0,3	0,9	0,5	0,9	0,5	0,9	0,4	0,8	0,4	0,4	0,3	0,2	0,3	0,2	0,2
15. Chile	1,3	0,8	1,5	0,9	1,5	0,9	1,8	0,9	1,6	0,8	0,7	0,6	0,1	0,1	0 5	0,6
16. Austrja	1,0	0,6	1,5	0,9	1,9	1,0	1,8	0,9	1,1	0,5	0,5	0,4	0,3	0,4	0,2	0,2
17. Włochy	0,5	0,3	0,5	0,3	0,6	0,3	0,7	0,3	0,7	0,4	0,5	0 4	0,4	0,5	0,5	0,6
18. Grecja	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,2	0,1	0,2	0,1	0,2	0,2	0,0	0,0	0,0	0,0
19. Inne kraje	10,9	7,1	15,4	8,9	16,9	9,7	17,8	8,8	26,3	13,7	8,2	6,9	5 8	7,6	5,2	5,8

Produkcja światowa ropy naftowej

Tablica IV.

KRAJ	1928		1929		1930		1931		1932		1933	
	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%	milj. tonn	%
1. Produkcja światowa	188,7	100	212,2	100	196,4	100	189,9	100	180,5	100	196,0	100
2. Stany Zjednoczone	128,8	68,3	143,7	67,8	122,9	62,5	116,7	61,5	107,2	59,4	123,0	62,8
3. Wenezuela	15,1	8,0	19,6	9,3	20,5	10,4	17,3	9,1	17,2	9,5	18,0	9,2
4. Rosja	12,0	6,4	14,7	6,9	18,5	9,4	22,3	11,8	21,4	11,9	21,0	10,7
5. Persja	6,2	3,3	9,5	3,0	6,0	3,0	5,8	3,0	6,5	3,5	7,0	3,6
6. Meksyk	7,2	3,8	6,4	3,0	6,0	3,0	4,9	2,6	4,9	2,7	5,0	2,5
7. Indje Holenderskie	4,3	2,3	5,1	2,4	5,4	2,7	4,7	2,4	5,2	2,9	6,0	3,1
8. Rumunja	4,3	2,3	4,9	2,3	5,7	2,9	6,7	3,5	7,4	4,1	7,0	3,6
9. Kolumbja	2,9	1,6	2,9	1,4	2,9	1,4	2,6	1,4	2,3	1,3	2,0	1,0
10. Peru	1,7	0,9	1,9	0,9	1,6	0,8	1,3	0,7	1,2	0,7	2,0	1,0
11. Antylle Bryt.	1,1	0,6	1,3	0,6	—	—	—	—	—	—	—	—
12. Argentyna	1,3	0,7	1,3	0,6	1,3	0,7	1,7	0,9	1,9	1,1	2,0	1,0
13. Indje Bryt.	1,2	0,6	1,2	0,6	1,2	0,6	—	—	1,3	0,7	1,0	0,5
14. Borneo Bryt.	0,8	0,4	0,8	0,4	—	—	—	—	—	—	—	—
15. Polska	0,7	0,3	0,7	0,3	0,7	0,7	0,6	0,3	0,6	0,3	0,6	0,3
16. Japonja	0,3	0,1	0,3	0,1	0,3	0,2	0,3	0,2	0,2	0,1	0,2	0,1
17. Inne kraje	0,8	0,4	0,9	0,4	3,4	1,7	5,0	2,6	3,2	1,8	1,2	0,6

ku surowcowym zajmuje Imperjum Brytyjskie. Metropolja dysponuje wyłącznie produkcją rudy żelaznej, węgla i saletry; produkcja innych surowców, opanowanych przez Imperjum, jest położona w Dominjach i Kolonjach. Jedynie produkcja rtęci, antymonu oraz azotu znajduje się poza granicami obszarów Imperjum Brytyjskiego. W dziedzinie bawełny i fosfatów do 50%, w zakresie siarki, pirytów i środków napędowych do 20% zapotrzebowania musi być pokrywane przez obcą produkcję. Są to najsłabsze punkty zaopatrzenia surowcowego Anglji. Najsilniejsze natomiast stanowisko posiada Imperjum Brytyjskie w produkcji juty (99% produkcji światowej), niklu (94% produkcji światowej), złota (65%) oraz kauczuku (58%). Bardzo również mocne stanowisko posiada Anglja w dziedzinie wełny, cynku, chromu, manganu i miedzi.

Stany Zjednoczone posiadają niedobór w zakresie kauczuku, wynoszący do 75% zapotrzebowania oraz w zakresie rudy chromowej — do 50%, w zakresie cyny — do 40% i w zakresie antymonu — do 25% zapotrzebowania. W dziedzinie pozostałych surowców, posiadających znaczenie z punktu widzenia wojny, Stany Zjednoczone są mniej więcej samowystarczalne, dysponując nawet w niektórych wypadkach znacznemi nadwyżkami. Najsilniejszą pozycję posiadają one w produkcji ropy naftowej, koncentrując u siebie około 60% produkcji światowej oraz w produkcji bawełny, dysponując 50% produkcji światowej.

Francja jest pozbawiona całkowicie rtęci, a w nieznacznych rozmiarach może zaopatrywać się w swoich posiadłościach w bawełnę, miedź, cynę oraz ropę naftową. Posiadłości francuskie mogą jej dostarczyć do 50% zapotrzebowania kauczuku, cynku, ołowiu, wolframu i wełny oraz ponad 50% manganu, siarki, pirytów oraz fosfatów. Ważną pozycję zajmuje Francja w produkcji aluminjum (45% produkcji światowej), rudy żelaznej (30%), żelaza (30%), oraz potasu (20%).

Znakomite zaopatrzenie w surowce posiada Rosja. Brak jej tylko kauczuku i antymonu oraz dysponuje małemi rezerwami w zakresie cyny, wolframu i niklu. Ponadto posiada jeszcze dotychczas dość znaczne zapotrzebowanie importowe w zakresie aluminjum. Bardzo poważną pozycję zajmuje Rosja w produkcji manganu (60% produkcji światowej), oraz rudy chromowej (do 30% produkcji światowej).

Niemcy, pozbawione kolonij, nie posiadają wielu ważnych surowców, jak rtęci, cyny, antymonu, rudy chromowej, niklu, kauczuku i bawełny. Niemcy rozwinęły dużą działalność w zakresie wyszukiwania możliwości zastępowania brakujących im surowców. Działalność ta jest przedewszystkiem oparta na rozbudowanym przemyśle chemicznym. Jak stwierdzają źródła niemieckie, nie zostały jeszcze stworzone dostateczne możliwości zastępcze w dziedzinie całkowitego zaopatrzenia w takie surowce naturalne, jak miedź, aluminjum, mangan, wolfram, wełna i fosfaty. Podobnie nie jest jeszcze Rzesza całkowicie przygotowana w dziedzinie zaopatrzenia w środki napędowe. Poważną rolę odgrywają Niemcy wyłącznie w produkcji węgla brunatnego (zgórą 3/4 produkcji światowej), oraz w produkcji potasu (64% produkcji światowej).

Do mocarstw źle uposażonych w surowce należą również Japonja i Włochy. Japonji brak jest aluminjum, kauczuku, niklu i wełny. Produkcja Japonji pokrywa zaledwie 50% jej zapotrzebowania na środki napędowe, ołów, bawełnę, cynk, potas, fosfaty, antymon, cynę, rtęć oraz mangan.

Włochy nie posiadają produkcji cyny, fosfatów, wolframu, chromu, niklu, kauczuku, bawełny i środków napędowych oraz źle są zaopatrzone w węgiel, miedź, mangan i potas.

Rozpatrzenie roli wielkich mocarstw w światowej produkcji surowców wskazuje na to, że uprzywilejowaną pozycję w tej dziedzinie posiadają Stany Zjednoczone A. P. oraz Imperjum Brytyjskie, które koncentrując ponad 60% światowej produkcji przemysłowej, sprawują kontrolę polityczną lub finansową nad 75% źródeł surowców.

Jeśli weźmiemy pod uwagę zaopatrzenie metropolij wielkich mocarstw w główne surowce, to okaże się, że rudę miedzi oraz miedź posiadają na swoim terenie wyłącznie Stany Zjednoczone ,Rosja oraz Japonja, przyczem tylko produkcja Stanów Zjednoczonych wystarcza na dobre zaopatrzenie tego kraju. Zupełny brak miedzi posiadają Anglja, Francja i Włochy. O ile chodzi o produkcję Niemiec, to pokrywa ona zaledwie 10% ich zapotrzebowania. W bawełnę są całkowicie zaopatrzone (produkcja przekracza dwukrotnie zapotrzebowanie) Stany Zjednoczone oraz słabo Rosja. Produkcji bawełny nie posiadają Niemcy, Anglja, Francja i Włochy; nieznaczną produkcją rozporządza Japonja.

Produkcji kauczuku nie posiada w metropolji żadne z wielkich mocarstw.

Produkcja rudy miedzi
(zawartość miedzi w rudzie)

TABLICA V.

KRAJ	1926		1927		1928		1929		1930		1931		1932		1933	
	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%
1. Produk. św.	1.468	100	1.513	100	1.716	100	1.948	100	1.596	100	1.389	100	901	100	1.042	100
2. Stany Zjedn.	789,1	53,7	763,9	50,5	828,2	48,3	908,5	46,6	632,5	39,6	473,0	34,1	246,8	27,3	204,1	19,6
3. Kanada	60,4	4,1	63,6	4,2	91,9	5,3	112,5	5,7	137,7	8,6	132,6	9,5	112,3	12,5	136,1	13,1
4. Chile	189,0	12,9	226,0	14,9	275,0	16,0	303,0	15,6	208,0	13,0	215,0	15,5	97,0	10 8	158,0	15,2
5. Peru	43,8	2,9	47,8	3,2	53,0	3,1	54,4	2,7	48,2	3,0	46,1	3,3	21,5	2,3	24,9	2,4
6. Meksyk	53,8	3,6	58,7	3,8	65,5	3,8	86,5	4,5	73,4	4,6	54,2	3,9	35,2	3,9	39,8	3,8
7. Kuba	11,8	0,8	14,1	0,9	17,1	1,0	14,3	0,8	16,3	1,0	13,5	1,0	5,9	0,7	9,0	0,9
8. Japonja	67,4	4,6	66,6	4,4	68,2	4,0	75,5	3,9	79,0	5,0	75,8	5,4	71,9	8,0	69,0	6,6
9. Kongo Belg.	80,6	5,5	86,5	5,8	112,5	6,6	137,0	7,0	140,0	8,9	120,0	8,6	54,0	6,0	66,5	6,3
10. Rosja	18,1	1,3	21,9	1,5	28,3	1,6	33,5	1,8	46,8	2,9	48,4	3,5	46,7	5,2	45,9	4,4
11. Inne kraje*)	154,0	10,6	163,9	10,8	176,3	10,3	222,8	11,4	214,1	13,4	210,4	15,2	209,7	23,3	288,7	27,7

*) Do producentów rudy miedzi w grupie „innych krajów" należą między innemi: Australja, Boliwja, Szwecja Norwegja, Portugalja, Hiszpanja i Wenezuela.

Produkcja rudy cynkowej
(zawartość cynku w rudzie)

TABLICA VI

KRAJ	1926		1927		1928		1929		1930		1931		1932		1933	
1. Produk. św.	1.560	100	1.581	100	1.565	100	1.704	100	1.511	100	1.164	100	929	100	1.144	100
2. Stany Zjedn.	555,2	35,6	523,4	33,1	536,6	34,3	555,3	32,6	444,0	29,4	264,9	22,8	187,9	20,3	278,7	24,2
3. Polska	405	25,9	338	21,4	309	19,7	374	22,0	412	27,3	210	18,0	73	7,9	125	10,9
4. Hiszpanja	201	12,9	132	8,3	122	7,8	145	8,5	160	10,6	112	9,6	92	9,9	95	8,3
5. Niemcy	104,4	6,7	141,6	9,0	144,4	9,2	142,5	8,3	138,7	9,2	105,2	9,0	75,3	8,1	104,0	9,1
6. Meksyk	105,4	6,8	136,5	8,6	161,7	10,3	174,0	10,2	142,9	9,5	150,5	12,9	87,8	9,4	89,3	7,8
7. Algier	22,0	1,4	18,0	1,1	15,0	1,0	13,8	0,8	7,4	0,5	4,0	0,3	1,9	0,2	2,5	0,2
8. Tunis	12,0	0,8	7,2	0,5	5,0	0,3	3,7	0,2	0,7	0,0	0,2	0,0	—	—	—	—
9. Inne kraje*)	155,0	9,9	284,3	18,0	271,3	17,4	295,7	17,4	205,3	13,6	317,2	27,4	411,1	44,2	449,5	39,3

*) Między innemi następujące kraje: Włochy, Kanada, Chiny, Japonja, Francja, Indo-Chiny i Anglja.

Produkcja rudy cyny
(zawartość cyny w rudzie)

TABLICA VII

KRAJ	1926		1927		1928		1929		1930		1931		1932		1933	
1. Produk. św.	146	100	161	100	179	100	195	100	178	100	150	100	98	100	89	100
2. Malajskie pos. W. Bryt.	48,5	33,2	55,2	34,3	65,7	36,8	70,5	36,2	65,0	36,5	55,8	37,2	30,2	30,8	25,2	28,3
3. Indje Hol.	32,7	22,4	35,1	21,8	35,9	20,0	31,2	16,0	35,1	19,7	27,8	18,5	17,1	17,4	12,8	14,4
4. Siam	7,3	5,0	7,8	4,8	8,5	4,7	11,0	5,6	12,0	6,7	11,3	7,5	9,7	9,9	10,7	12,0
5. Inne kraje	57,5	39,4	62,9	39,1	68,9	38,5	82,3	42,2	65,9	37,1	55,1	36,8	41,0	41,9	40,3	45,3

Produkcja wełny w Stanach Zjednoczonych równa się połowie ich spożycia, a w Anglji — 1/4, we Francji oraz w Niemczech 1/10. Również niewystarczające jest pod tym względem zaopatrzenie Rosji.

Produkcja aluminjum we Francji równa się podwójnej liczbie zapotrzebowania; we Włoszech z trudem pokrywa ona zapotrzebowanie, w Stanach Zjednoczonych zaś równa się połowie, a w Rosji — 1/4 zapotrzebowania. Produkcja potasu jest całkowicie wystarczająca we Francji oraz w Niemczech, z trudem pokrywa zapotrzebowanie w Rosji, a w Stanach Zjednoczonych i we Włoszech pokrywa zaledwie nieco więcej, niż 1/4 zapotrzebowania. W rudę ołowianą i ołów są całkowicie zaopatrzone: Stany Zjednoczone, a w słabym stopniu — ponad 1/4 — zapotrzebowania, Włochy, Niemcy i Rosja. Najgorzej są zaopatrzone pod tym względem Anglja, Francja i Japonja, którym produkcja krajowa wystarcza na 1/10 zapotrzebowania. Dobre zapotrzebowanie w azot (syntetyczny, naturalny i jako produkt poboczny), posiadają Anglja i Niemcy oraz słabsze — Włochy. Produkcja Stanów Zjednoczonych, Japonji i Francji wystarcza w 2/3 oraz produkcja Rosji — w 1/3 krajowego zapotrzebowania. Całkowite zaopatrzenie w rudę cynkową oraz cynk posiadają Stany Zjednoczone i Włochy. W Niemczech i Rosji produkcja krajowa wystarcza w 2/3, a w Japonji — w 1/4 wewnętrznego spożycia. Francja i Anglja są całkowicie niezabezpieczone pod tym względem. Całkowite zaopatrzenie w dziedzinie manganu posiada Rosja, w połowie jest zaopatrzona Japonja, a w nieco ponad $^1/_{10}$ — Włochy. Chrom posiadają tylko Rosja i Japonja. Wolfram — tylko Japonja. Siarkę i spiryty — Stany Zjednoczone, Włochy, Japonja oraz Rosja. Rtęć — Włochy i Rosja. Antymon — w małych rozmiarach — Francja i Rosja.

Oczywiście, stosunek własnego zaopatrzenia w surowce do zapotrzebowania na nie, może maleć w miarę rozwoju przemysłu. Rozwój jednak przemysłu, zwłaszcza w dziedzinie produkcji maszyn i wytworów chemicznych, jest miarą przygotowania technicznego państwa do wojny. Im większa konsumcja wewnętrzna artykułów przemysłowych na głowę ludności, tem większe istnieją możliwości, pomijając rezerwę produkcyjną, ograniczania spożycia cywilnego podczas wojny na rzecz interesów obrony państwa. Jest to jednak raczej dalszy środek gospodarki wojennej, gdyż państwo współczesne dąży, na drodze wczesnego i należytego przygotowania gospodarczego kraju do wojny, do jaknajwiększego oszczędzania sił ekonomicznych państwa w okresie działań wojennych. Współczesna gospodarka wojenna w bardzo silnym stopniu uwzględnia zasadę ekonomji sił gospodarczych. Dlatego stosunek zaopatrzenia w surowce do zapotrzebowania krajowego jest bardzo istotny, a jeśli nawet istnieje rezerwa produkcji, to posiada ona podstawowe znaczenie w przestawieniu przemysłu na potrzeby wojny.

Zapotrzebowanie surowcowe Stanów Zjednoczonych z uwagi na rozwiniętą produkcję przemysłową, konsumcję wewnętrzną oraz eksport, odpowiada mniej więcej zapotrzebowaniu surowcowemu pozostałych wielkich mocarstw. Import do Stanów Zjednoczonych kauczuku, manganu, niklu, chromu, cyny i antymonu odpowiada mniej więcej importowi tych surowców do pozostałych wielkich mocarstw. Zapotrzebowanie surowcowe Anglji, Francji i Niemiec, w dziedzinie tych surowców, które posiadają znaczenie z punktu widzenia wojny, jest mniej więcej jednakowe. Zapotrzebowanie w tym zakresie Rosji, Włoch i Japonji jest o wiele mniejsze. Należy pamiętać, iż Niemcy i Anglja, w oparciu o rozbudowany przemysł chemiczny, posiadają znaczne możliwości rozwoju produkcji surowców sztucznych. Stany Zjednoczone i Francja dysponują natomiast bardzo poważnym przemysłem maszynowym.

Na zakończenie omówienia sprawy rozmieszczenia surowców w świecie, władania niemi oraz wyposażenia wielkich mocarstw w surowce, odgrywające poważną rolę z punktu widzenia zaopatrzenia na wypadek wojny, poświęcimy parę słów przygotowaniu tych państw do wojny pod względem samowystarczalności żywnościowej.

Stany Zjednoczone są całkowicie samowystarczalne pod względem żywnościowym na wypadek wojny. W Rosji problem zaopatrzenia żywnościowego podczas wojny polega na rozstrzygnięciu zagadnienia transportu oraz dystrybucji, lecz nie produkcji. Francja jest w stanie na tyle zwiększyć swoją produkcję rolniczą, aby podołać zadaniom wyżywienia podczas wojny. Włochy musiałyby znacznie zwiększyć swoją produkcję rolniczą, aby całkowicie sprostać zadaniom wyżywienia kraju w czasie wojny. Zwiększenie produkcji rolniczej we Włoszech jest możliwe — samowystarczalność żywnościowa jednak podczas wojny nie da się prawdopodobnie w pełni zrealizować bez znaczniejszego ograniczenia konsumcji.

Produkcja rudy ołowiu
(zawartość ołowiu w rudzie)

Tablica VIII.

Kraj	1926		1927		1928		1929		1930		1931		1932		1932	
	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%
1. Produkcja światowa	1.571	100	1.648	100	1.608	100	1.684	100	1.598	100	1.337	100	1.186	100	1.145	100
2. Stany Zjedn.	724,8	46,2	722,6	43,8	708.6	44,1	702,7	41,8	583.4	36.5	401.7	30.0	261,6	22,1	248,2	21,7
3. Meksyk	210,8	13,4	243,3	14,7	236.5	14,7	248,5	14.8	232,9	14,6	226,8	17,0	137.4	11,6	118,7	10,3
4. Hiszpanja	216,0	13,7	196.0	11,9	177 0	11,0	181.0	10,7	164,0	10,2	151,0	11,3	138,0	11,6	115.0	10,0
5. Australja	155,4	9,9	167.6	10.2	157,6	9,8	179,7	10,6	171.0	10,7	135,4	10,2	136,7	11.5	162,0	14,1
6. Kanada	128,7	8,2	141.3	8,6	153.3	9,6	148,1	8,8	151,0	9,5	128,0	9,5	116,1	9,7	120,9	10.6
7. Niemcy	53,9	3,4	57.6	3,5	57,6	3,6	60,5	3.6	68,7	4,3	54,3	4,1	51,0	4,3	53,7	4,7
8. Polska	18.0	1,1	18,0	1,1	17,0	1.0	17,0	1.0	17,0	1,0	10,0	0,7	6.0	0,5	8,0	0,7
9. Inne kraje	63,4	4,1	101,6	6,2	100.4	6,2	146,5	8,7	210,0	13,2	229,8	17,2	339,2	28,7	318,5	27,9

Produkcja wełny

Tablica IX.

1. Produkcja światowa	1.633	100	1.659	100	1.739	100	1.752	100	1.698	100	1.705	100	1.695	100	1.659	100
2. Australja	419,3	25,7	402,8	24,3	439,1	25,2	425,7	24,3	414,1	24,4	457.0	26,8	482.0	28,4	451,7	27,2
3. Stany Zjedn.	144,5	8,8	154.2	9,3	166,2	9,6	173,3	9,9	187,0	11,0	198,8	11,7	187,1	11,0	194,6	11.6
4. Argentyna	149,2	9,1	153.8	9,2	157.4	9,1	160,1	9,1	163.7	9,6	171,4	10,0	176,0	10,3	174.6	10,9
5. N. Zelandja	116,0	7,1	118,8	7,2	123,4	7,1	123,8	7,1	123,0	7,2	128,3	7,6	130,8	7,7	136,3	8,2
6. Unja Płd. A.	76,2	4.7	88,0	5,3	98,4	5,7	106,2	6,1	113,1	6,8	132,8	7,8	138,3	8,7	144,2	8,6
7. Rosja	159.0	9,7	168	10,1	178	10,2	179	10.2	139	8.2	100	5.9	64	3,7	64	3,8
8. Francja	21,1	1,3	21,6	1,3	21,4	1,2	20.9	1,2	20.4	1,2	20,0	1,1	19,6	1,1	19,5	1,2
9. Anglja	47,4	2.9	49,2	3,0	51,2	2,9	50.8	2,9	49,8	2,9	48,2	2,8	49,7	2,9	53,5	3,2
10. Hiszpanja	39,1	2,4	38,5	2,3	38,5	2,2	37.8	2,1	38,5	2,2	39.1	2,3	36,5	2,1	—	—
11. inne kraje	461.2	28.3	464,1	28.0	465.4	26,8	474,4	27,1	449,4	26,5	409,4	24,0	411,0	24,1	420,6	25,3

Produkcja bawełny
(włókno)

Tablica X.

1. Produkcja światowa	6.095	100	5.163	100	5.806	100	5.744	100	5.630	100	5.964	100	5.180	100	5.765	100
2. Stany Zjedn.	3.898	64,0	2.809	54,4	3,139	54,1	3.214	55,9	3.021	53.6	3.707	62,2	2.819	54.4	2.822	49,1
3. Indje Bryt.	1.020	16.7	1.027	20,0	1.211	20,8	1.268	22,1	1,225	21,8	849	14,2	1.062	20,5	1,169	20.3
4. Egipt	344	5,6	273	5.2	362	6.2	383	6,7	372	6.6	286	4.8	223	4.3	385	6,7
5. Inne kraje	833	13,7	1.054	20,4	1.094	18,9	879	15,3	1.012	18,0	1.122	18,8	1.076	20,8	1.382	23,9

Podobną sytuację co Włochy posiada również Japonja, która prawdopodobnie będzie posiadała jednak zawsze pewne możliwości uzupełniania swoich braków aprowizacyjnych podczas wojny dowozem z Chin północnych.

Prawdopodobnie nie będą mogły być całkowicie samowystarczalne, pod względem żywnościowym podczas wojny Niemcy. Najsłabszym punktem sytuacji aprowizacyjnej Niemiec jest zależność ich produkcji hodowlanej od dowozu pasz z zagranicy.

W następnym dziale artykułu, na tle poruszonych powyżej spraw, zostanie omówiona sytuacja surowcowa Polski.

S. Gryziewicz.

Dane zostały zaczerpnięte z Statistisches Handbuch der Weltwirtschaft, Der Deutsche Volkswirt oraz Weltwirtschaftliches Archiv.

O charakter eksportu nasion buraków cukrowych

W okresie długotrwałych prac nad obowiązującą obecnie taryfą celną poświęcono dużo czasu i uwagi zagadnieniu wysokości stawki celnej na nasiona buraków cukrowych. W wyniku przeprowadzonych dyskusyj i rozważań została wprowadzona do taryfy stawka w wysokości 2.000 zł. od 100 kg. Stawkę tę ustalono w tak znacznych rozmiarach w tym celu, aby utrudniała w pewnym stopniu dokonywany przez zagraniczne firmy nasienne import elit, służących do produkcji nasion buraczanych, konkurujących z produkcją polskich firm nasiennych.

Istniejący stan rzeczy nie dogadza zagranicznym firmom nasiennym, które są zainteresowane w tem, aby mieć jaknajwiększe ułatwienia w reprodukowaniu w Polsce nasion z własnych importowanych elit. Stąd też spotykamy się z systematycznie ponawianemi usiłowaniami tych firm, przeważnie niemieckich, do uchylenia obowiązujących przepisów i uzyskania pozwoleń na import elit buraczanych za zwolnieniem od opłaty przewidzianego w taryfie cła. Składane w tej mierze wnioski firm zagranicznych są zazwyczaj gorliwie popierane, „w imię interesów rolnictwa polskiego", przez grupki rolników, z któremi zainteresowane firmy zamierzają zawrzeć umowę na reprodukcję nasion. Wobec tego, że zagadnienie to pojawia się systematycznie na powierzchni naszego życia, jako zagadnienie poniekąd sporne w opinji rolniczej, wydaje się rzeczą wskazaną, aby na drodze dyskusji publicznej doprowadzić do wyjaśnienia tego zagadnienia i ustalić, czy w interesie rolnictwa leży ścisłe stosowanie cła przy imporcie elit buraczanych, czy też przeciwnie należy iść w kierunku zliberalizowania obowiązujących przepisów, szerokiego udzielania ulg celnych i popierania produkcji nasion buraczanych w Polsce z importowanych elit zagranicznych.

Dążąc do sformułowania odpowiedzi na te pytania, należy zdać sobie sprawę przedewszystkiem z rozmiaru obrotów międzynarodowych nasionami buraczanemi, pojemności istniejących rynków zbytu oraz czynnikami, które wchodzą w grę w walce konkurencyjnej krajów eksportujących.

Zapotrzebowanie światowe na nasiona buraków cukrowych jest uzależnione od obszaru plantacyj buraczanych. Odpowiednie dane zostały zestawione w poniżej załączonej tablicy:

Powierzchnia uprawy buraka cukrowego w 1000 ha.

	1909/13	1925/29	1929	1930	1931	1932	1933
Europa	1.502	1.803	1.909	1.931	1.624	1.416	1.520
Rosja S.	617	655	784	1.035	1.394	1.537	1.212
Ameryka Półn.*)	203	292	296	335	309	328	417
Australja	0,3	0,8	1	1	1	1	1
Ameryka Południ.	0,6	0,9	—	0,9	1	1	—
Azja**)	—	12	17	17	21	25	33
	2.323	2.760	3.008	3.320	3.340	3.310	3.180

Zawarte w powyższej tablicy liczby wskazują, że obszar plantacyj buraka cukrowego przez dłuższy czas wzrastał i gdy w ostatniem pięcioleciu przed wojną światową wynosił przeciętnie 2.323.000 ha, to w 1930 r. wzrósł do

*) Prawie wyłącznie St. Zjednoczone.
**) Turcja — Japonja.

3.320.000 ha. i utrzymuje się na tym poziomie prawie bez zmiany w ciągu dwóch następnych lat. W roku 1933 stwierdzamy cofnięcie się ogólnego obszaru plantacyj. O ile idzie o dwa ostatnie lata, które nie są jeszcze uwzględnione w roczniku statystycznym Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, to podawane przez prasę fachową oszacowania wskazują, że obszar plantacyj buraczanych w Europie wraz z Rosją Sowiecką utrzymuje się na poziomie roku 1933. Pozatem podnieść należy, że obszar plantacyj buraczanych w krajach europejskich w r. 1933 jest prawie identyczny z przeciętną dla pięciolecia przedwojennego. Znaczny przyrost plantacyj buraczanych stwierdzamy jedynie w Rosji Sowieckiej oraz w Stanach Zjednoczonych.

Przechodząc skolei do obliczenia ilości nasion potrzebnych dla obsiewu podanych wyżej obszarów, przyjąć należy, że na 1 ha zużywa się przeciętnie ok. 25 — 30 kg nasion. W okresie największego rozrostu plantacyj buraczanych, a więc w latach 1930/32, światowe zapotrzebowanie na nasiona buraczane wynosiłoby zatem 800.000 — 1.000.000 q.

Kraj	Roczne zapotrzebowanie nasion buraków cukrowych w tonnach	Produkcja nasion buraków cukrowych w tonnach	EKSPORT (czysty) w tonnach	IMPORT (czysty) w tonnach
Niemcy	8.500	26.790	18.290	—
Polska	3.140	9.200*)	6.060*)	—
Holandja	1.370	2.000	630	—
I. Czechosłowacja	4.000	4.400	400	—
Danja	750	1.000	250	—
Szwecja	1.150	1.400	250	—
U. S. A	10.000	1.000	—	9.000
Anglja	4.590	1.000	—	3.590
Francja	6.500	3.250	—	3.250
Hiszpanja	2.890	890	—	2.000
Belgja	1.400	—	—	1.400
Rumunja	1.350	100	—	1.250
Austrja	1.200	—	—	1.200
Italja	2.250	1.500	—	750
Kanada	500	—	—	500
Łotwa	420	—	—	420
II. Turcja	400	—	—	400
Irlandja	300	—	—	300
Jugosławja	660	450	—	210
Gdańsk	210	—	—	210
Litwa	120	—	—	120
Finlandja	80	—	—	80
Bułgarja	310	260	—	50
Szwajcarja	50	—	—	50
Kraje os. niewym	600	—	—	600
Węgry	1.000	1.000	—	—
II.	16.000	16.000	—	—
Ogółem tonn:	69.740	67.740	25.380	25.380

*) Liczby obejmują reprodukcję nasion przez firmy zagraniczne na obszarze Rzplitej.

Bliższe dane, dotyczące produkcji i obrotu światowego nasionami buraka cukrowego znajdujemy w artykule p. W. Mazarakiego, zamieszczonym w Nr. 46, 47 Gazety Cukrowniczej z 1935 r. Dane te zostały zestawione w załączonej powyżej tabliczce.

Z tablicy tej wynika, że roczne zapotrzebowanie światowe nasion buraczanych wynosiło w ostatnich latach ok. 700.000 q., a więc mniej niż wynika z przytoczonego powyżej rachunku. Różnica ta wynika stąd, że p. Mazaraki brał za podstawę swych obliczań produkcję i wywóz firm nasiennych nie uwzględniając produkcji dzikiej. Rozmiary obrotów międzynarodowych nasionami buraczanemi są oczywiście większe od podanych przez p. Mazarakiego, gdyż dane zestawione w kolumnie 3 i 4 przytoczonej tablicy, dotyczą jedynie eksportu i importu czystego, inaczej mówiąc określają wysokość czynnego lub biernego salda w obrocie nasionami buraczanemi. Łączny niedobór całego szeregu krajów, które nie są samowystarczalne w zakresie produkcji nasion buraczanych, wynosi 25.000 q. Niedobór ten jest pokrywany przez nieliczną grupę krajów eksportujących wśród których na pierwszem miejscu stoją Niemcy, wywożące 18.000 q., co stanowi blisko 72% niedoboru światowego; drugie miejsce zajmuje Polska, wywożąc 6.000 q. a więc 24% niedoboru. Pozostałe kraje eksportujące, a mianowicie Holandja, Czechosłowacja i Szwecja, wywożą niewielkie ilości, pokrywając łącznie pozostałe 4% niedoboru.

O ile idzie o rynki zbytu dla nasion buraczanych, to głównym importerem są Stany Zjednoczone, które zakupują 90.000 q., a więc 35% ogólnego zapotrzebowania krajów importujących. Poważnymi nabywcami są również Anglja, Francja, Hiszpanja oraz Belgja, Rumunja i Austrja.

Pojemność światowych rynków zbytu na nasiona buraków cukrowych jest zatem ograniczona i absolutnie biorąc, bardzo szczupła. Wobec słabych możliwości zwiększenia ogólnego obszaru plantacyj buraczanych oraz wobec usiłowań krajów, które dotychczas importowały nasiona buraczane, do rozwijania własnej produkcji tych nasion, nie tylko nie ma żadnych widoków na zwiększenie pojemności dotychczasowych rynków zbytu, lecz przeciwnie należy raczej liczyć się z ich skurczeniem. W tych warunkach walka konkurencyjna pomiędzy nielicznemi krajami eksportującemi staje się coraz ostrzejsza, gdyż każde zwiększenie eksportu

przez jeden z krajów eksportujących, zmniejsza możliwości zbytu dla pozostałych konkurentów. Spotęgowanie ekspansji eksportowej Niemiec czy Holandji, musi pociągać za sobą automatycznie zmniejszenie możliwości wywozowych dla polskich hodowli nasiennych. W toczącej się walce o rynki zbytu każdy z zainteresowanych krajów stara się jaknajbardziej wyzyskać te czynniki, które mu zapewniają wyższość w stosunku do konkurentów. Najważniejszymi czynnikami w tej walce są: jakość nasion buraczanych, koszty produkcji, większa lub mniejsza łatwość ekspansji handlowej.

Miarą jakości i wartości nasion buraka cukrowego jest przedewszystkiem zawartość cukru w burakach z tych nasion wyprodukowanych. Nasiona sprzedawane na rynku światowym przez polskie hodowle stoją narówni z najlepszemi nasionami niemieckiemi i holenderskiemi. O ile idzie o kwestję odporności buraków na działanie niszczących je szkodników, to i pod tym względem nasiona polskie nie ustępują bynajmniej nasionom produkowanym w innych krajach. W niektórych państwach nasiona polskie dają nawet lepsze wyniki w porównaniu z nasionami konkurencyjnemi, wytwarzając buraki o większej zawartości cukru. Stąd też nasiona nasze na rynku międzynarodowym wytrzymują zwycięsko współzawodnictwo i zwiększają teren swej ekspansji, zdobywając sobie coraz liczniejszych odbiorców. Eksport nasion buraczanych z Polski wykazuje też wyraźną tendencję do wzrostu i wynosił w szeregu lat ostatnich: w 1932 r. — 48.000q, w 1933 r. — 65.000 q, w 1934 r. — 67.000 q, w 1935 r. import spada do 37.000 q z powodu złego zbioru nasion w 1934 roku.

Pod względem handlowym niemieckie i holenderskie firmy nasienne znajdują się w lepszych warunkach w porównaniu z polskiemi. Przedewszystkiem, jak wynika z tablicy powtórzonej za p. Mazarakim, głównymi rynkami zbytu są kraje Europy Zachodniej, a więc Anglja, Francja, Hiszpanja, Belgja oraz Stany Zjednoczone. Konkurenci nasi są zatem geograficznie położeni bliżej głównych rynków zbytu, dzięki czemu ponoszą niższe koszty transportu Powtóre producenci nasion buraczanych muszą w wielu wypadkach sprzedawać nasiona na kredyt. Nie ulega wątpliwości, że producenci niemieccy i holenderscy mogą łatwiej uzyskiwać potrzebne środki pieniężne i na dogodniejszych warunkach, dzięki czemu mogą udzielać nabywcom kredytu tańszego i w większych rozmiarach, co zapewnia im dużą przewagę nad naszymi eksporterami. Natomiast polskie hodowle mają wyższość nad swymi konkurentami w zakresie kosztów produkcji. Głównym składnikiem kosztów produkcji nasion buraka cukrowego są koszty związane z wytwarzaniem nasion handlowych z wyprodukowanych uprzednio elit. Składnik ten wobec niskich cen ziemi i produktów rolniczych oraz niskiego poziomu płac robotnika wiejskiego jest u nas znacznie niższy, jak w Niemczech lub Holandji. Hodowle polskie mogą zatem sprzedawać nasiona po cenach nieco niższych, co równoważy handlową i kredytową przewagę naszych konkurentów.

W tych warunkach jest rzeczą naturalną, że niemieckie i holenderskie firmy nasienne dążą usilnie do tego, aby rozwinąć w Polsce reprodukcję swych nasion buraczanych, gdyż mogą w ten sposób uzyskać nasiona, których produkcja będzie kosztowała taniej i które mogą być oddawane odbiorcom po niższych cenach. W ten sposób przewaga, jaką mają hodowle polskie w tym zakresie, zostałaby zlikwidowana, a zagraniczne firmy nasienne znalazłyby się, o ile idzie o koszty produkcji, w równych warunkach konkurencyjnych, zachowując i nadal wyższość w zakresie ekspansji handlowej.

W świetle tych uwag wydaje się rzeczą niewątpliwą, że liberalizm w zakresie zwalniania od cła elit importowanych do Polski dla reprodukcji nasion buraczanych ułatwiałby znakomicie szanse konkurencyjne zagranicznych firm nasiennych w stosunku do polskich hodowli i prowadziłby do ograniczenia eksportu nasion produkowanych z elit polskich. Pociągałoby to za sobą niepożądane konsekwencje w zakresie kształtowania się naszego bilansu handlowego, gdyż w tym zakresie zachodzi istotna różnica pomiędzy eksportem nasion buraczanych, produkowanych z elit polskich, a elit zagranicznych.

Według kalkulacji przedstawionych przez Centralną Sekcję Nasienną na posiedzeniu w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w maju 1934 r., cena osiągana przy eksporcie nasion handlowych wyprodukowanych z elit polskich składa się z następujących pozycyj:

koszty reprodukcji oczyszczenia i dosuszenia	60%
koszty hodowli elit	15—20%
koszty handlowe	10%
podatki	5%
zysk firmy nasiennej	5—10%
razem:	100%

Przy eksporcie nasion buraczanych przez polską firmę uzyskujemy w walutach obcych pełne 100% ceny osiągniętej przy sprzedaży. Tymczasem przy eksporcie nasion przez firmę zagraniczną lub dla firmy zagranicznej, uzyskujemy tylko część powyższej sumy. Jeżeli firma zagraniczna nie posiada w Polsce własnych biur i magazynów, pracując jedynie za pośrednictwem agentów, którzy wyprodukowane przez producentów nasiona wysyłają bezpośrednio do magazynów, położonych zagranicą, to uzyskujemy jedynie tę ilość walut, jaką otrzymuje rolnik, reprodukujący nasiona, a więc część pozycji pierwszej, wynoszącej łącznie około 60% ceny. Nieco więcej daje eksport dokonywany przez firmy zagraniczne w tym wypadku, jeżeli firma zagraniczna jest w Polsce zarejestrowana i posiada u nas swe biura i magazyny. W tych warunkach osiągamy przy eksporcie w walutach obcych pokrycie kosztów reprodukcji, oczyszczenia i dosuszenia, części kosztów handlowych oraz zapłaconych przez daną firmę podatków. Natomiast do centralnej kasy firmy nasiennej, mającej swą siedzibę zagranicą, wpływają w całości koszty produkcji elit, część kosztów handlowych, pokrywanych przez centralę, oraz prawie cała pozycja zysku, gdyż, zgodnie ze stosowanemi powszechnie w tym zakresie metodami, firma zagraniczna, posiadająca swój udział w Polsce, dąży zapomocą mniej lub więcej skomplikowanych rozrachunków do tego, aby przejąć na rzecz centrali cały zysk przez oddział osiągany. Stosowanie tych metod prowadzi do tego, że zarejestrowane w Polsce oddziały firm zagranicznych opłacają niższe podatki, gdyż mają możność uchylenia się od ponoszenia podatku dochodowego. Jak z tego wynika, to nawet i w tym wypadku, gdy firma zagraniczna jest u nas zarejestrowana i posiada w Polsce magazyny, dokonywany przez te firmy eksport jest ze stanowiska walutowego znacznie mniej wartościowy, niż eksport dokonywany przez polskie hodowle.

Przeprowadzona powyżej analiza udziału firm zagranicznych w eksporcie nasion buraczanych opierała się na założeniu, że cała ilość wyprodukowanych przez tę firmę nasion zostanie wywieziona zagranicę. Pozostaje jednak niemniej ważna kwestja rynku wewnętrznego, który pochłania mniejwięcej około 35% ogólnej produkcji. Zdawałoby się, że zapotrzebowanie naszych cukrowni powinno być w całości pokrywane przez polską produkcję nasienną. Jeżeli jednak dopuścimy do bezcłowego importu elit zagranicznych dla reprodukcji nasion handlowych, to firmy zagraniczne będą mogły łatwiej sprzedawać wyprodukowane nasiona na naszym rynku wewnętrznym, a tranzakcje tego rodzaju szkodliwe dla naszego nasiennictwa i obciążające nasz bilans handlowy niepotrzebnym wydatkiem na import elit, będą tembardziej możliwe, że szereg cukrowni w Polsce jest własnością kapitałów niemieckich, które niejednokrotnie mogą być zainteresowane w tem, aby będące w ich ręku cukrownie nabywały nasiona produkowane przez związane z temi kapitałami firmy zagraniczne.

Uwzględniając powyżej wskazane okoliczności, wydaje się słusznem, aby polska produkcja nasion buraczanych korzystała podobnie jak i wszelkie inne gałęzie wytwórczości, z pewnej ochrony celnej. Taką ochronę daje stawka celna na przywożone nasiona buraczane w wysokości 2.000 zł. od 100 kg., działając prohibicyjnie na przywóz nasion handlowych. O ile jednak idzie o przywóz elit, to stawka ta pociąga za sobą bardzo umiarkowane obciążenie w stosunku do wartości wyprodukowanych z tych elit nasion handlowych. Do obsiewu 1 ha potrzeba 20 kg nasion elity. Z obsianej w ten sposób jednostki uzyskujemy ilość wysadków wystarczających do obsadzenia 5 ha. Ponieważ przeciętny zbiór nasion wynosi 20 q z jednego ha, a zatem ze 100 kg elit uzyskujemy 500 q nasion handlowych. Obciążenie 100 kg elit zagranicznych cłem przywozowem w wysokości 2.000 zł. daje zatem obciążenie wyprodukowanych nasion handlowych w wysokości 4 zł. od 100 kg. Obowiązująca przy przywozie elit stawka celna nie uniemożliwia więc bynajmniej przywozu elit, lecz zapewnia jedynie pewną preferencję dla nasion produkowanych przez polskie firmy nasienne. Stawka ta w przeliczeniu na nasiona handlowe daje obciążenie ad valorem bardzo niskie, które, o ile idzie o rynek wewnętrzny, powstrzymuje nabywanie nasion pochodzących z elit zagranicznych przez nasze cukrownie, a o ile idzie o rynek zewnętrzny, ułatwia konkurencję naszym hodowlom, równoważąc w pewnym stopniu te korzyści, jakie osiągają firmy zagraniczne, reprodukujące w Polsce swe nasiona, dzięki niższym kosztom produkcji.

Argumentom, przemawiającym za bezwzględnem stosowaniem przewidzianej w taryfie stawki celnej przy przywozie nasion buraczanych, przeciwstawia się zazwyczaj pogląd, że zwolnienie przywożonych elit od cła zachęci firmy zagraniczne do znacznego zwiększenia obsza-

rów plantacyj kontraktowanych w Polsce dla reprodukcji nasion, a temsamem stworzy nowe źródła dochodu dla rolników, którzy zawrą odpowiednie kontrakty.

Czy przewidywany w ten sposób przyrost dochodów rolnictwa może wyrazić się w poważniejszych liczbach? Taka nadzieja mogłaby mieć pewne uzasadnienie w tym wypadku, gdyby można było przypuszczać, że wchodzące w grę firmy zagraniczne, zredukują swe plantacje w Niemczech i Holandji w poważnym stopniu na rzecz zwiększenia plantacyj reprodukcyjnych w Polsce. Taka możliwość wydaje się jednak, zwłaszcza o ile idzie o niemieckie firmy nasienne, zupełnie iluzoryczna. W obecnym układzie stosunków w Niemczech i panujących tam nastrojach, gdy interesy czysto gospodarcze są podporządkowywane tak czy inaczej pojmowanym interesom ogólnym, gdy w imię tego interesu ogólnego polityka gospodarcza Niemiec dąży bezwzględnie do utrzymania i rozwoju eksportu jest zupełnie nieprawdopodobne, aby jakakolwiek poważna niemiecka firma nasienna decydowała się na znaczne skurczenie się plantacyj w Niemczech na rzecz rozwinięcia tych plantacyj w Polsce. Niewątpliwie wywołałoby to ostrą reakcję zarówno ze strony opinji publicznej, jak i ze strony władz państwowych, które w tak szerokim zakresie regulują życie gospodarcze Niemiec. Przypuszczać należy, że tendencje holenderskich firm nasiennych do zmniejszania obszaru plantacyj nasienia buraczanego w Holandji spotkałyby się również z silnym protestem zainteresowanych kół rolniczych. Dlatego też wydaje się znacznie bliższem prawdy przypuszczenie, że niemieckie i holenderskie firmy nasienne pragną rozwijać swe plantacje w Polsce nie poto, aby zmniejszać obszary swych plantacyj w Niemczech i Holandji, lecz w tym celu, aby, posiadając tańsze nasiona w Polsce produkowane, skutecznie konkurować z hodowlami polskiemi na międzynarodowych rynkach zbytu, zmniejszając w mniejszym lub większym zakresie wywóz tychże nasion eksportowanych przez hodowle polskie. W razie gdyby wzrósł eksport nasion buraczanych przez firmy zagraniczne przy jednoczesnem zmniejszeniu wywozu polskich hodowli z tem, że ogólna ilość wywozu utrzymałaby się na tym samym poziomie, to takie zmiany w charakterze naszego eksportu pociągałyby za sobą wyraźnie ujemne konsekwencje. Wprawdzie ograniczona liczba warsztatów rolnych, reprodukujących nasiona buraczane, utrzymałaby swe dochody z tytułu tej reprodukcji w tych samych co dawniej rozmiarach, ale dopływ walut z eksportu uległby znacznej redukcji, a polskie hodowle nasienne poniosłyby wyraźne straty wskutek ograniczenia swej produkcji i dochodów osiąganych z eksportu. Pamiętać zaś należy, że kwestja istnienia i rozwoju polskich firm nasiennych nie jest bynajmniej rzeczą obojętną dla całego rolnictwa polskiego. Hodowle nasienne zajmują się nietylko produkcją nasion buraka cukrowego, lecz również produkcją i uszlachetnianiem nasion wszystkich niemal roślin w Polsce uprawianych, a wyniki podejmowanych i prowadzonych przez nie badań i prac posiadają dla naszej produkcji rolniczej olbrzymie znaczenie. Ograniczenie zakresu działania polskich hodowli nasiennych w tej dziedzinie, w której hodowle te mogą wywozić swe produkty na rynki zagraniczne i zmniejszenie dochodów osiąganych z eksportu przez polskie hodowle, utrudni niewątpliwie położenie naszego nasiennictwa i możność realizacji tych prac i badań, które powinno się podejmować w celu wszechstronnego zaspokojenia potrzeb rolnictwa w zakresie produkcji roślinnej.

Pozatem uwzględnić jeszcze należy, że w związku z omawianem zagadnieniem, wchodzą w grę pewne pozycje i wartości, których cyfrowo ująć i wymierzyć nie można. Eksport nasion buraczanych, produkowanych przez hodowle polskie, stanowi pozycję niewspółmierną z jakąkolwiek inną pozycją naszego eksportu rolniczego. Jest on szczególnie cenny nietylko z tego względu, że daje naszemu gospodarstwu narodowemu pewną ilość walut zagranicznych, ale i to przedewszystkiem dlatego, że przedmiotem eksportu w danym wypadku jest produkt, wytworzony długoletniemi systematycznemi wysiłkami rolników i przyrodników polskich, produkt będący w zakresie produkcji roślinnej najwyższym niemal wyrazem wiedzy i uzdolnień technicznych, produkt, który został doprowadzony przez naszych hodowców do takiej doskonałości, że na międzynarodowym rynku zbytu zapewnia nam przodujące stanowisko na równi z Niemcami. Wszelkie zmiany w charakterze tego eksportu, idące w kierunku zmniejszenia wywozu nasion produkowanych z naszych polskich elit, byłyby wysoce przykrym objawem cofania się z pozycji, jaką zdołaliśmy zdobyć w tej dziedzinie współzawodnictwa międzynarodowego.

Jeżeli przed kilku laty społeczeństwo nasze przyjęło z entuzjazmem zwycięstwo naszych lotników na zawodach międzynarodowych, to

entuzjazm ten był wywołany przedewszystkiem dlatego, że zwycięstwo to nie było li tylko wynikiem indywidualnej sprawności i dzielności sportowej, lecz, że lotnicy nasi zdobyli pierwsze miejsce na samolotach polskiej konstrukcji. Triumf lotnika polskiego łączył się więc z triumfem wiedzy, myśli i umiejętności technika i konstruktora polskiego. Fakt, że na tym szczególnym challenge'u, którego widownią jest międzynarodowy rynek zbytu na nasiona buraków cukrowych, zajmujemy od szeregu lat pierwsze miejsce równorzędnie z współzawodnikiem niemieckim, dystansując innych konkurentów, jest najbardziej wymownym dowodem wysokiego poziomu naszej kultury rolniczej, talentu i wiedzy fachowej oraz zdolności organizacyjnej kierowników naszych zakładów hodowlano-nasiennych. Świadomość tego faktu powinna wywoływać w najszerszych kołach rolników polskich nietylko zadowolenie naszej dumy, ale budzić wiarę w wartość i siłę wiedzy, myśli i pracy polskiej, a więc wywoływać nastroje psychiczne szczególnie cenne w czasach, gdy powszechnie panuje zwątpienie, pesymizm oraz brak wiary i zaufania w siły żywotne i zdolności twórcze społeczeństwa polskiego. Są to wartości niesłychanie cenne, które należy w pełni oceniać i chronić troskliwie.

Jerzy Gościcki.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Zjazd naukowy w Poznaniu.

W dniach 25, 26 i 27 maja b. r. odbędzie się w Poznaniu, Zjazd Naukowy Rolniczo - Leśny, zainicjowany przez pp. Profesorów Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego.

Jak dowiadujemy się zgłoszono około 100 referatów, dotyczących rozmaitych dziedzin nauk rolniczych i leśnych. Zapewniony jest udział naszych najwybitniejszych naukowców, oraz przedstawicieli życia gospodarczego i praktyki rolniczej. Zjazd będzie obradował w 6 sekcjach: 1) produkcji roślinnej, 2) produkcji zwierzęcej, 3) chemiczno-rolniczej, 4) ochrony roślin, 5) leśnej, 6) ekonomicznej. Na szczególną uwagę w programie Zjazdu Naukowego, zasługuje uwzględnienie zagadnień, interesujących w sposób bezpośredni sfery rolnicze i gospodarcze.

Jednocześnie i łącznie ze Zjazdem obradować będzie w Poznaniu Komisja Współpracy w Doświadczalnictwie przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Zebranie Zarządu Łódzkiego Związku Hodowców Bydła.

Dnia 28 marca odbyło się w Łodzi w obecności przedstawicieli Łódzkiej Izby Rolniczej i delegata Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., zebranie Zarządu Łódzkiego Zw. Hodowców Bydła. Zebrani rozpatrywali zasady wyróżniania elity bydła na podstawie referatu p. Szczekin-Krotowa, wygłoszonego na zebraniu Komisji do Spraw Hodowli przy Zw. Izb i Organ. Rolniczych R. P. w dn. 4 lutego b. r., rozesłanego do wszystkich izb rolniczych i związków hodowców bydła. Uchwały poszczególnych izb rolniczych i Związków Hodowców Bydła mają służyć jako materjał do ustalania ostatecznych zasad wyróżniania elity bydła w Polsce, które to zasady zostaną sprecyzowane definitywnie przez Komisję Hodowlaną przy Zw. Izb i Org. Roln. R. P. Zarząd wysunął m. inn. potrzebę stworzenia centralnej komisji wyceny elity przy Zw. Izb i Org. Roln. R. P. oraz rozpoczęcia już teraz zbierania materjału dla prac przyszłej komisji. Po przejrzeniu poszczególnych przepisów wyróżniania elity uchwalono: 1) przy wyróżnianiu stadników obniżenie liczby potomstwa rodzaju żeńskiego do 16 dla klasy A, do 8 dla kl. B, rodzaju męskiego do 5 dla kl. A, do 3 dla kl. B; 2) przy wyróżnianiu krów — uznanie za najniższą wydajność krowy przeciętną mleczność z 5 lat w ilości 4000 litr. przy 3,6% tłuszczu. Zarząd wysunął również projekt zorganizowania wiosennych i jesiennych przetargów na bydło w Piotrkowie i centralnych przetargów w Warszawie.

Doświadczalnictwo Zootechniczne.

W dniach 27 i 28 marca 1936 r. odbyły się w Polskiem Towarzystwie Zootechnicznem posiedzenie sekcyj hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu i pszczelarstwa. W posiedzeniach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, reprezentanci nauki i kierownicy zainteresowanych zakładów doświadczalnych. Przewodniczył obradom Prezes Komisji Doświadczalnej prof. Malarski.

Przedmiotem obrad były sprawozdania z działalności oraz program dalszej pracy zakładów zootechnicznych. Jak wiadomo, wzmiankowany Zarząd, uprawniony jest do przyjmowania sprawozdań i zatwierdzenia progra-

mów zootechnicznych doświadczeń, prowadzonych z zasiłków Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, pod kierownictwem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Obecnie zootechniczne prace doświadczalne prowadzone są w następujących zakładach: w Borysławiu (bydło, owce, trzoda chlewna), w Świsłoczy (bydło czerwone polskie, trzoda miejscowa, kury zielononóżki); przy zakładzie tym od dn. 15 kwietnia b. r. zostanie uruchomiona Stacja Kontroli Użytkowości trzody chlewnej słoninowej. Następnie w Boguchwale (bydło, owce, trzoda chlewna), w Starym Brześciu (bydło nizinne, trzoda chlewna angielska), w Sarnach (bydło, trzoda chlewna typów krajowych), w Łososinej Górnej (owce górskie), w Kleczy Górnej (bydło podgórskie), i wreszcie w Kończewicach (owce, bydło, drób oraz trzoda chlewna).

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Porównanie przewozów pszenicy od początku kampanii zbożowej, wykazuje zmniejszenie przewozów tegorocznych. Gdy w końcu stycznia różnica pomiędzy przewozami w roku bieżącym i ubiegłym wynosiła 4.643 tys. q to w końcu marca wzrosła do 6.193 tys. q. Wysokość przewozów pszenicy w/g stanu na koniec marca r. b. wynosiła około 89 milj. q, w roku 1934 — 9 milj. q, w 1933 r. — 116 milj. q, k 1932 r. — 142 milj. q.

W bieżącym okresie sprawozdawczym wzmógł się nieco ruch przewozowy pszenicy. Wysokość światowych przewozów pszenicy przedstawia następujące zestawienie:

Okres		1936 r.	1935 r.
		w tysiącach q	
Luty	3 — 8	3.300	3.000
	10 — 15	2.700	2.700
	17 — 22	3.400	2.900
	24 — 29	3.400	2.800
Marzec	2 — 7	2.800	2.400
	9 — 14	2.600	3.200
	16 — 21	2.500	2.400

Z Polski wywozi się dość znaczne ilości wszystkich czterech zbóż różnice w wywozie poszczególnych miesięcy tłumaczą się różnicą wysokości zawieranych kontraktów w poszczególnych miesiącach oraz całym szeregiem czynników natury zarówno ogólnej polityki gospodarczej, jak i warunkami zbytu na poszczególnych rynkach. Ogólny wywóz podanych niżej w tablicy zbóż przewyższa w miesiącu lutym r. b., wywóz w tymże miesiącu roku zeszłego o przeszło 50 tysięcy tonn, gdy jeszcze w styczniu różnica była na niekorzyść roku bieżącego.

Wywóz z Polski w miesiącach styczniu i lutym, w tonnach

Towary	Styczeń		Luty	
	1936 r.	1935 r.	1936 r.	1935 r.
Pszenica	3.373	176	5.849	610
Żyto	1.127	65.498	26.156	17.622
Jęczmień	27.948	39.542	39.143	36.893
Owies	16.424	5.487	2.465	6.906
Mąka pszenna . .	9.540	2.858	8.882	2.092
Mąka żytnia . . .	10.498	4.469	18.896	3.789

W chwili obecnej za wcześnie byłoby już przewidywać jakie będą zbiory roku 1936, jednakże znając już w znacznej części powierzchnię zasianą zbożem ozimem, przez państwa stanowiące głównych producentów zbóż (19,3 milj. ha) oraz warunki wzrostu zbóż, możemy przypuszczać, że zbiory będą nieco mniejsze od zeszłorocznych, co może się przyczynić do dalszego obniżenia tkwiących do tego czasu zapasów zbożowych z dawnych lat. Na całym kontynencie europejskim zima r. b. była bardzo łagodna i prawie bezśnieżna. W styczniu w południowej części Europy była może zbyt wielka ilość wilgoci co nieco przyczyniło się do obniżenia stanu zasiewów. Naogół jednak stan zasiewów jest zupełnie zadawalający, pomimo nawet dużych mrozów w miesiącu lutym. Co do stanu zasiewów w krajach pozaeuropejskich mamy narazie zbyt szczupłe wiadomości aby coś o nich można już było mówić, obecna katastrofalna powódź w Stanach Zjednoczonych prawdopodobnie zaważy nieco na układzie i wysokości zbiorów.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych ceny pszenicy stoją na wysokim poziomie, już dawno nienotowanym. Na rynkach amerykańskich ceny pszenicy przewyższają ceny z odpowiedniego okresu roku ubiegłego i utrzymując się na wysokim poziomie ulegają stale lekkim wahaniom. Ostatni tydzień przyniósł lekką obniżkę, tendencja jest jednak nadal mocna. Na rynkach europejskich ceny również są wyższe niż w roku ubiegłym i wahając się nieznacznie utrzymują się na poziomie wyjątkowo wysokim. Tendencja nadal mocna.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres		Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna	1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„	1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„	1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
„	1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.12	19.34
„	1934/35 r.	19.80	20.43	15.56	19.25	12.30	17.52
1935 r.	18—23 III	19.71	20.27	14.44	18.72	11.32	16.47
1936 r.	3—8 II	21.68	21.73	19.08	20.16	17.91	18.94
	10—15	21.56	21.65	18.65	19.82	17.48	19.03
	17—22	21.57	21.69	18.51	19.79	17.37	19.30
	24—29	21.89	21.80	18.46	19.78	17.62	20.24
	2— 7 III	21.98	22.02	18.04	19.62	17.85	20.52
	9—14	21.65	22.14	18.32	19.83	18.29	20.11
	16—21	21.21	21.80	18.12	19.71	18.24	20-30

Ceny żyta również są wyższe niż w tymże okresie roku zeszłego powtarzają naogół ruch cen pszenicy i również

tak jak i ona ulegają lekkim wahaniom. Tendencja nadal dość mocna.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
„ 1934/35 r.	.	13.77	12.22	14.97
1935 r. 18—23 III	.	12.56	10.77	13.98
1936 r. 3—8 II	.	13.99	11.51	12.13
10—15	13.35	14,08	11.52	12.32
17—22	.	13.92	11.46	12.47
24—29	13.22	13.79	11.34	12.61
2—7 III	.	13.82	11.36	12.70
9—14	.	13.82	11.61	12.81
16—21	12 48	13.66	11.91	13.26

Ceny owsa na rynkach amerykańskich osiągnęły swoje maximum w drugiej połowie lutego, od tego czasu stale się obniżają. Na rynkach europejskich ceny na to zboże utrzymują się w przeciwieństwie do cen na rynkach amerykańskich na poziomie wyższym od poziomu z roku ubiegłego z odpowiedniego okresu i mają obecnie tendencję zwyżkową.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
„ 1934/35 r.	18.88	12.15	15.49
1935 r. 18—23 III	17.85	11.70	14.37
1936 r. 3—8 II	11.69	13.13	13.85
10—15	11.40	13.03	14.00
17—22	12.11	12.60	14.13
24—29	11.81	12.60	14.19
2—7 III	11.64	12,80	14.40
9—14	11.29	13.17	15.46
16—21	11.03	13.32	15.22

Z opublikowanych niedawno oficjalnych danych dotyczących zbiorów czterech najważniejszych zbóż w Polsce okazało się, że zbiory pszenicy w roku 1935 są niższe od zbiorów z roku 1934 o 3,3%, zaś inne zboża mają zbiór lepszy i tak: żyto o 2,4%, jęczmień o 1,1%, owies o 1,9%. To obniżenie produkcji pszenicy wpłynęło bezwątpienia na wzmocnienie cen na to zboże. W chwili obecnej ceny pszenicy znacznie przewyższają ceny z odpowiedniego okresu

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
„ 1934/35 r.	18 44	16,59	18.30	16.48
1935 r. 18—23 III	17.55	15.38	18.79	16.13
1936 r. 3—8 II	19.75	18,13	17.63	17.98
10—15	19.85	18,21	17.63	17.90
17—22	20.10	18,50	17.93	18.10
24—29	21.15	19.33	18.73	18 58
2—7 III	21.50	19.54	18.98	18.45
9—14	21.00	19.21	18.38	18.06
16—21	21.05	19.55	18 38	18.22

roku ubiegłego i nadal pomimo nieznacznych i krótkotrwałych obniżek utrzymują się na wysokim poziomie i mają tendencję mocną. Dotyczy to zarówno centralnych i zachodnich jak i wschodnich rynków zbożowych.

Ceny żyta na rynkach poznańskim i warszawskim mają tendencję zwyżkową i zbliżają się do poziomu cen z roku ubiegłego, ceny na rynkach wschodnich ulegają wahaniom. Rynek w Równem ma poziom dość ustalony.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	21.85	21.20	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
„ 1934/35 r.	14.73	15.20	15.53	13.63
1935 r. 18—23 III	14.16	13.79	14.88	12.88
1936 r. 3—8 II	12.13	12.13	11.75	10.62
10—15	12.40	12.23	11.75	10.88
17—22	12.53	12.40	12.01	10.88
24—29	12.60	12.61	12.41	11.08
2—7 III	12.76	12.63	12.61	10.88
9—14	12.76	12.86	12.01	10,88
16—21	13.23	13.28	11.90	10.88

Ceny jęczmienia, które w roku zeszłym były wyjątkowo wysokie dzięki specjalnie sprzyjającym warunkom, w bieżącym okresie sprawozdawczym wzrastają. Wzrost ten występuje wyraźnie zwłaszcza na rynkach wschodnich i centralnych. Rynki wschodnie podlegają większym wahaniom, jednakże i tam tendencja jest mocna.

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
„ 1934/35 r.	20.15	21.03	—	15.71
1935 r. 18—23 III	19.25	20.30	—	15.00
1936 r. 3—8 II	15.25	14.63	15.63	13.13
10—15	15.25	14.63	15.63	12.88
17—22	15.25	14.63	15.88	12.88
24—29	15.32	14.77	16.13	13,25
2—7 III	15.50	15,12	15.88	13.40
9—14	15.55	15.33	15.88	13.77
16—21	15.83	15.50	15.88	13.98

Ceny owsa na wszystkich rynkach Kraju wzrastają utrzymując się naogół (z wyjątkiem rynku warszawskiego) na poziomie niższym od poziomu z roku ubiegłego.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
„ 1934/35	15.40	15.57	15.14	13.14
1935 r. 18—23 III	14.71	15.03	15,83	13.63
1936 r. 3—8	13.79	13.90	13.22	11.51
10—15	14.11	13.88	13.22	11.75
17—22	14.38	13.88	13.22	12.00
24—29	14.42	13.96	13.48	12.50
2—7 II	14.46	14.29	14.36	12.60
9—14	14.73	14.35	14.72	12.75
16—21	15.71	14.63	14.72	12.69

H. H.

Rynek jajczarski.

W związku chłodami, a nawet w niektórych okolicach silnemi stosunkowo mrozami, w czasie drugiej połowy lutego b. r., produkcja jaj rozpoczęła w bieżącym roku bardzo wcześnie — znacznie się zmniejszyła w okresie od 1 do 8 marca. Również silne gdzieniegdzie opady atmosferyczne utrudniły dowóz do magazynów i składów jajczarskich, tak że zapotrzebowanie jaj na rynku krajowym i zagranicznym znacznie przewyższało podaż. Podziałało to na tendencję, która silnie się wzmocniła i na ceny, które się podniosły w wspomnianym wyżej okresie. Pierwsze ocieplenie wywołało szybki wzrost produkcji, dowozy towaru silnie zwiększyły się i w kraju i zagranicą, skutkiem czego ceny zaczęły silnie spadać. Mimo wykazanych zmian, w natężeniu produkcji i ilości dowozów, rozpiętość cen w kraju i zagranicą (w tym wypadku w Anglji, bo do innych krajów w tym czasie prawie nie eksportowano), była stosunkowo nie znaczna, a nawet w wielu wypadkach sprzedaż w kraju była korzystniejsza od sprzedaży do Anglji.

Jak z powyższego wynika, eksport w okresie sprawozdawczym, nie opłacał się, wykonywano go jednak dla wypełnienia zobowiązanego kontygentu, na poczet którego wysłano w tym czasie około 550 skrzyń po 12 kop każda.

Ceny w kraju wynosiły od 1 do 15 marca od 90 do 65 zł za skrzynię 24 kopową franco stacja załadowcza, za towar oryginalny, zaś ceny osiągnięte na rynku angielskim wynosiły od 80 do 60 szylingów f. o. b. Gdynia za 2/2 skrzynie eksportowe à 12 kop jaj eksportowo obrobionych, licząc 50% kategorji 53—54 kg, 40% kategorji 51—52 kg i 10% „M".

Z. K.

Ceny drewna.

Ceny drewna w okresie sprawozdawczym nie uległy większym wahaniom. Obroty polsko-niemieckie w zakresie drewna weszły ostatnio w fazę normalniejszą. Kwoty miesięcznego eksportu powoli zwyżkują, co wpływa uspakajająco na rynek krajowy.

Rynek angielski miał ostatnio tendencję mocną i istnieje uzasadniona nadzieja, że w sezonie bieżącym tendencja ta będzie utrzymana.

Cyfry polskiego eksportu drzewnego za rok 1935 przedstawiają się według zestawień C. I. B. w porównaniu z rokiem ubiegłym, jak następuje:

Nazwa	Ogółem				w tem: iglaste				w tem: liściaste	
	1935	%	1934	%	1935	%	1934	%	1935	1934
1. Drewno opałowe . . .	66.081	2	75.290	2	—	—	—	—	—	—
2. Kloce tartaczne	394.364	13	576.510	16,5	286.845	9	448.450	13	107.519	128.060
3. Kopalniaki	94.018	3	82.158	2,5	94.018	3	82.158	2,5	—	—
4. Papierówka	706.670	23	740.176	21	706.670	23	740.176	21	—	—
5. Słupy tel. i in. drewno okrągłe	32.060	1	30.039	1	32.060	1	30.039	1	—	—
6. Podkłady	236.982	8	259.830	7	213.964	7	190.494	5	23.018	69.336
7. Drewno ciosane	4.409	—	533	—	—	—	—	—	4,409	533
8. Klepka	17.584	1	17.463	1	—	—	—	—	17.584	17.463
9. Drewno tarte	1.479.732	49	1.743.648	49	1.292.792	43	1.577.838	44	186.940	165.810
10. Deski heblowane . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11. Części skrzynkowe . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem:	3.031.900	100	3.525.647	100	2.626.349	86	3.069.155	87	339.470	381.202
w % ogółu	8,1		8.9		7,0		7,8		0.9	1,0

W województwach Centralnych płacono loco wagon stacja załadowcza:

	Złotych
Dębowe bloki fornierowe	200—250
bloki 30—39 cm I kl.	60— 70
II „ 25% mniej	
40—49 cm I „	75— 80
II „ 25% mniej	
bloki od 50 cm I kl	85— 95
II „ 25% mniej	
dłużyce odziomkowe	30— 38
„ tartaczne	25— 30
podkłady dębowe belgijskie za 1 sztukę	5½— 6
deski dębowe nieobrzynane I i IIkl.	65— 75
„ „ obrzynane	120—140
„ „ bale krajowe II kl.	95—105
Sosnowe bloki I kl. eksportowe od 30 cm w czubie	48— 52
II „ krajowe od 25—30 cm	35— 37
dłużyce tartaczne od 25 cm średnicy zrówn.	20— 23
od 26—30 „ „ „	23— 25
„ 31—40 „ „ „	25— 27
„ 40 „ „ „	27— 30

	Złotych
słupy telegraficzne krajowe	24— 28
„ „ eksportowe angielskie	35— 38
„ „ „ franc. i belg.	24— 26
kopalniaki	13— 16
materjały tarte eksportowe u/s (bale ang.)	38— 40
deski stolarskie nieobrzynane (I i II kl.)	75— 90
„ „ obrzynane	55— 63
„ budowlane (13—30 mm)	30— 35
„ „ (30—40 mm)	40— 43
slipry za sztukę	6½— 7
belki	48— 52
kantówka	30— 37
łaty	40— 44
deski podłogowe (30 mm)	50— 55
Świerk i jodła dłużyce tartaczne	14— 15
papierówka świerkowa za 1 mp.	10— 12
materjały tarte eksportowe u/s	35— 37

	Złotych
Bukowe kloce tartaczne od 20 cm w czubie	27— 33
materjały tarte nieobrzynane	50— 60
Olcha fornierowa od 25 cm w czubie	60— 70
kloce tartaczne krajowe 23—29 cm w czubie	30— 35
30—35 „ „	35— 40
materjał tarty I i II kl.	60— 70
Jesionowe I kl. eksportowe od 35 cm w czubie	70— 85
II „ krajowe od 30—35 cm	45— 60
Osikowe kloce eksportowe (I kl.) od 25 cm w czubie	50— 60
kloce krajowe (II i III kl.)	25— 30
papierówka osikowa za mp.	9— 10
Brzozowe kloce I kl. eksportowe od 30 cm w czubie	40— 50
kloce tartaczne krajowe od 25 cm w czubie	20— 25
materjał tarty	45— 55

W. B.

KRONIKA KRAJOWA.

Nowy regulamin Komisji do spraw przewozowych.

Ustalanie planu przewozów towarowych na dany okres miesięczny, począwszy od roku 1919 powierzone zostało Komisji Międzyministerjalnej z udziałem centralnych organizacyj rolniczych i przemysłowych. Przy ograniczonym stanie taboru kolejowego braku wagonów pod masowe artykuły rolnicze i przemysłowe zwoływanie Komisji Międzyministerjalnej było usprawiedliwione. Na konferencjach tych bowiem przedstawiciele życia gospodarczego mieli możność wskazania na braki odnośnie ilości wagonów pod dany artykuł, niedoboru wagonów specjalnych, bądź wagonów-chłodni bądź specjalnych wagonów na przewóz drobiu i t. p. oraz niedomagań w zakresie dokonywanych przewozów. Przy obecnym ilostanie taboru wobec zmniejszonych na skutek kryzysu gosp. przewozów na P. K. P. i znacznej rezerwy nieczynnych wagonów — zwoływanie przedstawicieli różnych dziedzin przemysłu i rolnictwa z różnych stron kraju, dla wysłuchania suchych zestawień statystycznych o dokonanych pracach (które i tak są podawane do publicznej wiadomości w innej formie) i planu przewozu na następny okres nie dawało żadnych praktycznych korzyści. W tym stanie rzeczy — zdaniem Ministerstwa Komunikacji — zaszła potrzeba rozszerzenia znacznie kompetencyj tej Komisji. Przedmiotem obrad nowopowstałej Komisji przy Ministerstwie Komunikacji mają być sprawy, dotyczące przewozu w szerszym niż dotąd zakresie. Wysuwane przez przedstawicieli branżowych organizacyj wnioski nie powinny ograniczać się jedynie do świadczeń ze strony P. K. P., lecz winny zmierzać do usprawnienia i regulowania przewozów wspólnemi siłami zainteresowanych stron i P. K. P. Komisja ta dążyć winna do rozstrzygania wszelkich nieporozumień, powstających w masowych przewozach. W tym kierunku idący projekt Min. Kom. był przedmiotem specjalnych narad w Ministerstwie Komunikacji. Postanowiono utrzymać nadal tę Komisję, z tem, że zwoływana ona będzie raz na dwa miesiące, i zakres jej obejmie działanie wszystkich spraw, dotyczących usprawnienia przewozów. W toku obszernej dyskusji stosownie do decyzji Pana Ministra Komunikacji, opracowano nowy regulamin dla Komisji do spraw przewozowych.

Ustalony regulamin składa się z 8-u artykułów, które postanawiają, iż:

Dla rozpatrywania bieżących spraw, związanych z wykonaniem przewozów na linjach P. K. P. zostaje powołana jako organ informacyjno-opinjodawczy przy Ministerstwie Komunikacji Stała Komisja dla spraw przewozowych. Do zakresu jej działania należą bądź sprawy przewozowe przekazne jej do rozpatrzenia i zaopinjowania przez Ministerstwo Komunikcaji, bądź wnioski zgłoszone z umotywowaniem na piśmie przez członków Komisji w oznaczonym terminie.

W skład nowej Komisji dla spraw przewozowych wchodzą przedstawiciele resortowych Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Rolnictwa i Reform Rolnych, przedstawiciele Rady Portowej W. M. Gdańska, Urzędu Morskiego w Gdyni i szeregu organizacyj przemysłowych i rolniczych, z których wymienić należy Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, Związek Eksporterów Zboża, Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Związek Eksporterów Ziemniaków, Zw. Zaw. Zrzeszeń Eksporterów Jaj, Związek Eksporterów Drobiu, Związek Eksporterów Przetworów Owocowych, Radę Naczelną Związków Drzewnych i Radę Naczelną Polskiego Przemysłu Cukrowniczego.

Przewodniczącym Stałej Komisji dla spraw przewozowych jest każdorazowy Dyr. Dep. Ruchu, względnie wskazana przez niego osoba. Uchwały Komisji zapadają większością głosów obecnych członków. Posiedzenia Stałej Komisji dla spraw przewozowych nie są publiczne,

a nawet niektóre sprawy Przewodniczący Komisji może oznaczyć jako tajne.

Posiedzenie Stałej Komisji dla spraw przewozowych odbywać się będą raz na 2 miesiące w miesiącach lutym, kwietniu, czerwcu, wrześniu, październiku i listopadzie, o ile nie zajdzie potrzeba częstszego jej zwoływania. Z obrad Stałej Komisji sporządzane będą protokóły, które będą rozsyłane członkom Komisji. Członkowie Stałej Komisji nie pobierają wynagrodzenia, jedynie członkowie zamiejscowi otrzymują przy przejazdach i z prowrotem na posiedzenia bilet bezpłatnej jazdy.

Tak zreformowana Komisja dla spraw przewozowych może odegrać poważną rolę przy regulowaniu wszelkich spraw związanych z przewozem towarów na P. K. P.

Zbiory głównych ziemiopłodów w roku 1935.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że dokonał ostatecznych obliczeń zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce, na podstawie materjałów dostarczonych przez zarządy gmin za pośrednictwem powiatowej władzy adminitsracji ogólnej.

Zbiory te przedstawiają się następująco:

pszenica	20108,1 tys. q
żyto	66170,3 „ „
jęczmień	14683,5 „ „
owies	25979,3 „ „
ziemniaki	325017,2 „ „

W porównaniu do roku 1934 oraz do przeciętnej pięcioletniej 1930—1934 zbiory w roku 1935 wypadły:

pszenica	— 3,3%	— 0,5%
żyto	+ 2,4%	+ 2,4%
jęczmień	+ 1,1%	+ 1,6%
owies	+ 1,9%	+ 5,8%
ziemniaki	— 2,9%	+ 5,8%

W stosunku do roku 1934 zbiory pszenicy uległy zmniejszeniu w większości województw, wyjątek stanowiły woj. południowe, śląskie i kieleckie. Największy spadek wykazały województwa: poznańskie (— 28,9%), warszawskie (— 24,3%), wileńskie (— 22,4%) i pomorskie (— 20,5%). Natomiast znacznie większe zbiory okazały się w woj. krakowskiem (+ 45,8%), następnie we lwowskiem (+ 26,4%), tarnopolskiem (+ 23,3%) i stanisławowskiem (+ 19,6%).

Zbiory żyta okazały się większe w woj. południowych oraz kieleckiem, lubelskiem i wołyńskiem, w pozostałych województwach były mniejsze, niż w roku 1934. Wyjątkowym urodzajem żyta odznaczały się woj. tarnopolskie (+ 167,1%), stanisławowskie (+ 152,5%), następnie znaczny wzrost zbiorów okazał się w woj. lwowskiem (+ 70,5%) i wreszcie krakowskiem (+ 44,0%). Wzrost produkcji żyta w woj. południowych spowodowany był zarówno zwiększeniem się powierzchni, która szczególnie w woj. stanisławowskiem i tarnopolskiem, w roku poprzednim uległa znacznemu zmniejszeniu z powodu silnych uszkodzeń podczas trwania zimy, jak i wyjątkowo wysokiemi plonami. Największe zmniejszenie zbiorów żyta było w woj. wileńskiem (— 15,6%), warszawskiem (— 12,9%) i łódzkiem (— 11,7%).

Zbiory jęczmienia były większe, niż w roku 1934 w woj. warszawskiem, kieleckiem, lubelskiem, wołyńskiem, pomorskiem, krakowskiem, lwowskiem i stanisławowskiem. W pozostałych województwach uległy zmniejszeniu. We wszystkich województwach odznaczających się zwiększoną produkcją jęczmienia, z wyjątkiem 3 województw południowych, na zwiększenie to wpłynął wzrost powierzchni zasianej tym ziemiopłodem a nie plonem, które były niższe w roku 1934, Jedynie w trzech wyżej wymienionych województwach południowych, na wzrost ogólnych zbiorów wpłynęły znaczne wyższe plony. Największy wzrost zbiorów jęczmienia wykazały: woj. krakowskie (+ 44,4%), lwowskie (+ 18,4%) i stanisławowskie (+ 14,7%). Najbardziej uległy zmniejszeniu zbiory w woj. białostockiem (— 16,8%) i wileńskiem (— 14,1%).

Zbiory owsa w większości województw były wyższe niż w roku 1934, wyjątek stanowią woj. centralne bez lubelskiego oraz woj. poznańskie i śląskie. Największy wzrost wykazały: woj. lwowskie (+ 25,4%), stanisławowskie (+ 20,1%) i krakowskie (+ 18,1%). Znacznemu zmniejszeniu uległy zbiory w woj. poznańskiem (— 30,1%) oraz łódzkiem (— 24,6%), mimo zwiększonej powierzchni w obu województwach.

Zbiory ziemniaków w większości województw były mniejsze niż w roku 1934. Znacznie niższe zbiory wykazały: woj. poznańskie (— 41,4%), łódzkie (— 22,1%), wileńskie (— 22,0%) oraz warszawskie (— 17,0%). Zwiększenie zbiorów ziemniaków nastąpiło w woj. południowych, kieleckiem, poleskiem i wołyńskiem. Największy wzrost okazał się w woj. krakowskiem (+ 98,8%), lwowskiem (+ 55,9%), następnie stanisławowskiem (+ 24,4%) i tarnopolskiem (+ 21.7%).

Wyższe zbiory w roku 1935 w porównaniu do roku 1934 w woj. krakowskiem i lwowskiem dla wszystkich wyżej wymienionych ziemiopłodów należy tłumaczyć również tem, że w roku 1934 województwa te zostały dotknięte klęską powodzi.

Klęska posuchy, która w roku 1935 dotknęła zachodnią część Polski, bardziej wpłynęła na zmniejszenie zbioru ziemniaków, owsa, pszenicy oraz jęczmienia, w mniejszym zaś stopniu — żyta.

Niższe zbiory w porównaniu do roku 1934 we wschodniej części Polski, a szczególnie w woj. wileńskiem, spowodowane zostało niedostateczną ilością ciepła w ciągu prawie całego okresu wegetacyjnego oraz nadmiarem opadów w drugiej jego połowie.

Biorąc pod uwagę globalne zbiory dla Polski, można stwierdzić, że mniejsze zbiory w zachodniej i wschodniej części kraju zostały wyrównane przez wyjątkowy urodzaj woj. południowych.

Jednocześnie Główny Urząd Statystyczny dokonał obliczenia zbiorów buraków cukrowych w roku 1935 na podstawie sprawozdań nadesłanych przez cukrownie. Zbiory buraków cukrowych dla całej Polski wynosiły 25005,6 tys. q. W porównaniu do zbiorów do roku 1934 — zmniejszyły się o 2,6%. Znacznem zmniejszeniem zbiorów zaznaczyły się woj. poznańskie (— 12,7%) i pomorskie(— 11,3%)o raz w mniejszym stopniu warszawskie (— 3,2%). Pozostałe województwa miały zbiory wyższe od roku 1934.

O ustawie mleczarskiej.

Wniesiony do laski marszałkowskiej projekt ustawy o mleczarstwie został ostatnio uchwalony przez Senat. Projekt ten w zasadzie czyni zadość głównym potrzebom mleczarstwa polskiego zasadnicze bowiem postanowienia projektu ustawy zmierzają do określenia warunków, jakim winny odpowiedzieć zakłady mleczarskie, co do ich wyposażenia technicznego i prowadzenia fachowego nad wszystkiemi bez wyjątku mleczarniami. Powierzenie nadzoru nad mleczarniami samorządowi rolniczemu gwarantuje w pełni uwzględnienie interesów mleczarskich. Omawiany projekt daje możność ustanowienia obowiązku poddawania ocenie przetworów mleczarskich jak również ustalenie wymagań jakim powinny podlegać przetwory mleczarskie, wywożone zagranicę i ustalenie warunków eksportu. Wobec braku należytej organizacji podaży mleka i przetworów mleczarskich na rynku wewnętrznym i eksportowym oraz braku przepisów, pozwalających na organizację podaży, omawiany projekt ustawy stanowi duży krok naprzód, gdyż pozwoli na uporządkowanie warunków produkcji mleczarskiej.

W sprawie świadczeń na Fundusz Ochrony Rybactwa.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozesłało pismo okólne w sprawie świadczeń obwodów rybackich na Fundusz Ochrony Rybactwa. Wspomniane pismo głosi iż przewidziane w ustawie o rybołówstwie uczestnictwo właścicieli obwodów rybackich własnych w kosztach ogólnego zagospodarowania rybackiego wód otwartych i obrony rybołóstwa od szkód — rozpoczyna się od chwili: 1) uznania odnośnego obszaru wody lub niewydzierżawionego obwodu rybackiego — na obwód rybacki własny, 2) rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o dzierżawę obwodu rybackiego, jeżeli wydzierżawiony obwód rybacki zostanie uznany za obwód rybacki własny.

Jeżeli obwód rybacki własny nie jest wypuszczony w dzierżawę przez właściciela obwodu — wysokość kwoty, należnej od właściciela obwodu, określa powiatowa władza administracji ogólnej, jako 15 od 100 czynszu dzierżawnego, jakiby został osiągnięty, gdyby obwód rybacki był w dzierżawę wypuszczony. Wspomnianą kwotę winna powiatowa władza administracji ogólnej ustalić, na podstawie opinji znawcy rybackiego co do osiągalnej wartości czynszowej danego obwodu. Zaległe świadczenia właścicieli obwodów rybackich własnych należy ściągać w trybie postępowania przymusowego w administracji. W sprawie ewent. kar za zwłokę w płatności wspomnianych świadczeń należy uwzględnić postanowienia art. 53—90 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 22. III. 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ARGENTYNA

Akcja pomocy dla rolnictwa

W listopadzie 1933 roku rząd argentyński wydał ustawę, która stworzyła podstawę do zapoczątkowania polityki interwencyjnej na argentyńskim rynku zbożowym Ustawa ta stanowiła integralną część opracowanego w tymże czasie planu odrodzenia gospodarczego Argentyny. Na zasadzie tej ustawy została powołana do życia specjalna komisja zbożowa („Junta Reguladora del Grano"), której zadaniem miało być doknywanie zakupów zboża na rynku wewnętrznym po cenach ustalonych perjodycznie przez rząd oraz wywożenie zboża zagranicę. Komisja miała zakupywać wszelkie oferowane ilości zboża.

Działalność komisji zbożowej nie spełniła pokładanych w niej nadzieil. Ceny ustalone w listopadzie 1933 r. nie uległy zmianie przez dwa lata, mimo że wyznaczone zostały na poziomie tak niskim (5.75 pezów na 1 q pszenicy, 11.50 za 1 q siemienia lnianego i 4,40 za 1 q kukurydzy), że ceny na wolnym rynku niejednokrotnie były w tym okresie wyższe. Komisja zgromadziła od początku swego powstania poważne fundusze, mimo to jednak akcja interwencyjna obejmowała tylko stosunkowo nieznaczny odsetek podaży rynkowej.

Fundusze na cele związane z działalnością komisji zbożowej pochodziły z różnic kursowych dewiz, które to różnice obarczały importerów w wysokości 13—15%. Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że w Argentynie wobec restrykcyj dewizowych istnieją trzy różne kursy dewiz: kurs oficjalny dla eksporterów, który np. w dniu 31 grudnia 1935 r. wynosił 15 pezów za 1 funt szterling, kurs oficjalny dla importera (17,02 pezów) i wreszcie kurs na rynku wolnym (18.27 pezów). System ten stanowi zatem swojego rodzaju opodatkowanie obrotu z zagranicą.

Dzięki stosunkowo małej aktywności komisji zbożowej, od momentu jej powstania nagromadziły się poważne fundusze, które nie zostały wydane na cele interwencyjne.

Pod koniec ubiegłego roku nastąpiła zmiana na argentyńskim rynku zbożowym wskutek przewidywanego spadku produkcji, wywołanego niekorzystnemi warunkami atmosferycznemi, oraz zniszczenia poważnej części zasiewów przez szarańczę. Zmniejszenie podaży zboża umożliwiło rządowi argentyńskiemu podjęcie akcji interwencyjnej w rozmiarach, istotnie wpływających na ogólny poziom cen zboża w kraju. Jednocześnie podwyższona została cena, po której komisja dokonywuje zakupów zboża. Cena pszenicy ustalona została na 10 pezów, cena zaś siemienia lnianego na 14 pezów. Ceny te są wyższe o ca 15% od cen płaconych na wolnym rynku w momencie podejmowania nowej akcji interwencyjnej. Akcja ta pochłonie fundusze nagromadzone na rachunku komisji zbożowej w latach ubiegłych.

Powodem wzmożenia akcji interwencyjnej na argen-

tyńskim rynku zbożowym nie jest jedynie pragnienie ze strony rządu przyjścia obecnie rolnictwu z pomocą. Istnieje mianowicie obawa nadmiernego wzrostu ceny zboża na przednówku, t. j. przy końcu roku bieżącego, z którego to wzrostu producent skorzysta w minimalnym stopniu wobec zlikwidowania przez rolnictwo zapasów natychmiast po zbiorach po niskiej cenie. Zmagazynowanie przez komisję poważniejszych ilości zboża w elewatorach ma na celu również udaremnienie spekulacji zbożem na przednówku, tłumaczy się więc względem na konieczność ochrony konsumenta. Celowości tego rodzaju polityki nie możnaby kwestjonować jedynie w wypadku istotnego wywiązania się przez komisję z obowiązku zakupu całkowitej oferowanej ilości zboża. W innym wypadku powstanie poważna rozpiętość pomiędzy ceną ustaloną a ceną osiąganą przez nieuprzywilejowanych producentów na wolnym rynku, rozpiętość tem większa, im bardziej uzasadniona będzie obawa likwidacji na rynku wewnętrznym zapasów zboża zgromadzonych welekatorach państwowych.

NIEMCY

Obrót z Polską

Na podstawie umowy polsko-niemieckiej z listopada r. ub. maksymalne kwoty miesięczne eksportu z Polski do Niemiec są co miesiąc ustalane na wspólnem posiedzeniu polskiej Komisji Rządowej Obrotu Towarowego Polsko-Niemieckiego oraz analogicznej komisji niemieckiej. W dniach od 14 do 18 lutego r. b. odbyła się w Berlinie trzecia kolejna sesja komisyj rządowych. Na sesji tej ustalona została wysokość eksportu z Polski do Niemiec w marcu r. b. W poprzednich miesiącach, eksport ten doznał poważnego skurczenia wobec nikłych rozmiarów importu z Niemiec, do których przystosowany jest poziom eksportu z Polski w celu uniknięcia zamrożeń należności w Niemczech. Ponieważ ostatnio daje się stwierdzić poważną poprawę w kształtowaniu się rozmiarów importu z Niemiec do Polski, komisje rządowe uznały za możliwe zwiększenie eksportu polskiego do Niemiec w marcu r. b. o blisko 100% w stosunku do plafonu lutowego. Mimo to jest jeszcze daleko do osiągnięcia przewidywanego w listopadzie poziomu naszego eksportu do Niemiec.

Pozatem komisje rządowe omówiły szereg spraw bieżących, związanych z ułatwieniami w obrocie towarowym polsko-niemieckim, oraz poruszyły zagadnienie środków, mających na celu udaremnienie omijania postanowień układu rozrachunkowego zarówno przez importerów, jak i eksporterów obu stron.

STATYSTYKA

Handel zagraniczny oraz ceny masła i jaj w/g wydawnictw G. U. S.

Masło

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Ceny hurtowe za 1 kg. w złotych — w/g G. U. S. „Wiadomości Statystyczne"					
	Kwintale		Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
1929/30	255	137.613	5.75	7.03	—	6.32	6.76	6.70
1930/31	183	131.452	4.27	5.57	—	5.65	5.72	5.57
1931/32	829	60.113	3.28	3.97	—	5.10	5.57	4.85
1932/33	3.139	7.691	3.24	3.03	—	4.67	5.17	4.33
1933/34	106	36.864	3.06	2.70	—	4.00	5.37	5.25
1934/35	45	37.498	2.54	2.78	4.06	3.50	3.95	5.36
1935								
VIII	0,1	7.029	2.97	2.92	4.01	3.68	3.78	5.41
IX	0,0	6.976	3.22	3.35	4.01	3.90	3.68	5.42
X	0,1	4.950	2.95	3.26	4.01	3.79	4.11	5.42
XI	0,0	8.092	3.00	3.22	4.00	3.74	4.98	5.42
XII	0,0	8.070	3.07	3.30	3.99	3.62	6.13	5.42
1936								
I	—	4.587	2.97	2.98	3.99	3.40	5.66	5.42

Jaja

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Ceny hurtowe w złotych Za 120 sztuk. — w/g G. U. S. „Wiadomości Statystyczne"					
	Kwintale		Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
			Gatunek wyborowy					
1929/30	802	564.289	—	—	—	—	—	—
1930/31	157	516.650	—	—	—	—	—	—
1931/32	7	404.901	—	—	—	—	—	—
1932/33	271	265.421	—	—	—	—	—	—
1933/34	7	254.502	9.37	18.00	—	12.99	22.34	23.95
1934/35	39	190.151	8.39	16.75	13.06	13.41	18.77	23.60
1935								
VIII	0,1	35.092	7.50	20.38	13.24	14.27	14.32	25.55
IX	0,1	33.126	8.68	20.59	15.05	15.60	16.74	25.62
X	0,1	23.704	10.67	25.13	16.[illegible]3	16.04	24.95	25.60
XI	—	20.558	11.25	27.23	18.02	18.02	31.79	25.61
XII	—	5.060	14.17	26.87	20.67	14.05	28.84	25.61
1936								
I	0,2	7.823	8.96	18.70	19.74	14.05	25.68	25.61

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za listopad 1932, 1933, 1934 i 1935 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1932	22.570	—	698	662	—	60	2.323	—
1933	24.797	—	1.460	711	—	—	7.918	—
1934	20.511	—	381	10	—	51	—	15
1935	20.838	—	1.888	728	—	—	—	50
Żyto.								
1932	24.509	—	10.534	2.880	—	—	1.767	24
1933	33.069	—	29.755	21.138	—	—	4.163	32
1934	21.860	—	2.747	7.220	—	—	—	15
1935	23.394	—	7.435	7.164	—	—	—	18
Owies.								
1932	4.393	—	182	230	—	—	—	—
1933	7.930	—	101	353	—	25	—	105
1934	6.195	—	2.094	—	—	—	—	201
1935	5.377	—	11.298	454	—	—	—	105
Jęczmień.								
1932	12.864	—	10.108	505	—	46	—	225
1933	9.084	—	7.467	388	—	10	—	368
1934	11.169	—	25.753	105	—	—	—	101
1935	11.711	—	14.273	1.045	—	5	—	138
Mąka zbożowa.								
1932	44.876	100	1.925	75	—	9	—	251
1933	51.291	—	424	7	—	36	—	88
1934	44.146	467	1.095	585	—	15	—	413
1935	45.251	26	2.820	2.592	—	—	—	397
Otręby.								
1932	13.187	75	1.306	45	10	—	264	3.026
1933	19.740	—	329	136	—	27	—	3.400
1934	18.310	15	1.723	105	—	—	—	1.351
1935	22.494	15	3.342	15	—	46	—	1.183
Ziemniaki świeże.								
1932	59.812	40	2.155	1.705	—	47	2	2.020
1933	66.308	23	1.426	788	—	209	544	7.687
1934	60.912	93	2.235	784	—	50	91	16.069
1935	71.427	1.222	3.038	2.792	—	65	28	28.904
Bydło rosłe.								
1932	6.881	46	100	22	—	23	—	—
1933	6.371	—	48	—	—	—	—	39
1934	5.989	—	11	77	11	—	—	30
1935	4.828	—	—	376	—	—	1	48
Trzoda chlewna.								
1932	7.213	—	368	1.641	—	—	7	—
1933	5.228	—	81	986	—	—	53	127
1934	4.553	—	167	1.265	—	—	—	57
1935	5.262	—	175	1.020	—	—	—	184
Drzewo nieobrobione.								
1932	29.078	28	1.194	6.231	—	—	—	140
1933	30.893	188	3.238	8.674	—	30	16	442
1934	32.092	15	1.867	16.434	—	30	2	787
1935	30.587	76	4.074	3.470	—	37	64	2.612
Drzewo obrobione.								
1932	49.867	8.974	20.851	6.211	—	46	248	18.870
1933	57.087	9.930	39.011	5.896	16	198	78	24.395
1934	61.541	2.075	45.081	5.359	18	76	210	21.082
1935	69.863	19.216	32.292	8.774	25	236	11	24.618

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych za 100 kg. w Polsce

ROK I MIESIĄC	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki fabryczne ceny płacone producentom w/g G. U. S.	Koniczyna czerw.	Seradela	Wyka	Łubin żółty	Groch „Victoria"	Rzepak	Bydło rogate za 100 kg ż. wagi	Cielęta za 100 kg ż. wagi	Trzoda chlewna za 100 kg ż. wagi	Owce za 100 kg ż. wagi	Mleko za 100 litr.	Masło za 1 kg	Jaja za 1 kg
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie					Ceny nasion w/g cenników firm nasiennych						Ceny na targu w Poznaniu				w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie		
1926/27 od 1/VIII do 30/VII	53,23	41,87	38,98	35,92	7,58							128,91	143,95	213,24	118,47	38,42	6,27	3,09
1927/28 " " " "	53,76	43,77	44,75	41,49	7,14	262,91	23,83	36,25	22,61	76,81	68,24	143,89	157.20	202,86	130,02	38,75	6,29	3,33
1928/29 " " " "	47,79	34,54	36,52	34,99	6,71	209,61	48,68	41,68	29,59	68,25	76,85	142,40	159,59	209,23	130,24	41,67	6,68	3,63
1929/30 " " " "	40,69	21,97	26,72	21,50	3,72	142,43	23,93	30,72	26,99	46,19	72,63	122,30	160,91	222,77	127,92	34,79	6,70	3,01
1930/31 " " " "	29,31	21,82	25,61	24,49	5,87	263,41	67,19	33,38	30,99	32,91	42,87	90,89	108,05	131,96	116,82	28,75	4,77	2,70
1931/32 " " " "	26,98	25,09	24,59	23,70	3,70	199,88	24,34	22,67	18,96	27,52	31,27	58,55	68,10	109,18	64,90	22,63	3,77	1,79
1932/33 " " " "	31,63	17,87	17,10	16,17	2,88	111,35	12,24	13,87	10,62	24,69	36,62	46,29	61,02	94,64	55,85	18.00	3,23	1,55
1933/34 " " " "	20,37	14,34	15,93	13,43	3,05	139,85	10,28	13,40	8,92	24,65	38,53	50,55	59,17	78,17	69,95	16,42	3,06	1,25
1934/35 " " " "	18,63	15,04	19,96	15,82	2,62	122,09	10,49	26,01	11,78	39,90	37,48	43,23	56,54	59,16	58,55	13,17	2,59	1,13
1935 sierpień	15,60	10,64	—	15,35	2.78	100,00	8,00	18,25	12,50	26,25	28,38	49,44	69,00	104,16	67,00	14,00	2,97	1,08
wrzesień	18,53	12,78	16,98	15,58	2,68	105,62	8,00	18.38	11,00	31,12	31,07	50,73	67,50	95,81	67,00	14,00	3,07	1,08
październik	19,47	13,04	16.97	15,83	2,45	108,33	9,33	21,00	11,00	38,50	38,83	49,95	75,75	93,65	68,20	15,00	3,20	1,38
listopad	20.04	13,38	16,63	15,53	2,63	108,75	15,25	21,75	11,00	30,25	40,50	48,64	62,86	90,56	64,50	17,00	3,10	1,61
grudzień	19,54	12,84	16,63	14,70	2,65	106,50	19,40	20,50	11,00	30,00	40,50	44,02	53,25	83,66	62,50	17,00	3,11	1,81
styczeń	20,06	12,45	15,96	14,09	2,69	109,37	21,00	20,00	9,50	30,00	40,50	41,89	54,38	81,69	52,50	15,00	2,71	1,68
luty	20,46	12,50	15,27	14,22	2,71	125,75	20,75	21,50	10,25	30,00	40,50	41,68	62,00	83,92	50,00	16,30	3,10	1,23

Wskaźniki cen

przy podstawie r. 1928 = 100,0

w/g. „Wiadomości Statystycznych"

ROK I MIESIĄC	Ceny hurtowe ogółem	Artykuły rolne krajowe	Artykuły przemysł.	Artykuły sprzedawane bezpośrednio przez rolników: Ogółem	Ziemiopłody	Zwierzęta rzeźne	Nabiał	Drewno surowe	Artykuły nabywane przez rolników: Ogółem	Nawozy sztuczne	Wyroby gotowe dla prod. roln.	Surowce i półfabrykaty przemysłowe: Ogółem	Uzależnione od zagranicy	Skartelizowane	Pozostałe	Koszty utrzym. w Warszawie: Ogółem	Żywn.
1928	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1929	96,3	92,6	98,6	89,5	75,5	105,5	98,0	93,8	101,1	102,7	103,6	96,3	93,3	107,7	93,6	—	—
1930	85.5	77,7	89,8	67,6	50,0	86,9	79,4	71,9	98,6	100,0	107,0	86,1	68,6	108,9	81,0	—	—
1931	74.6	68,3	76,9	59,5	57.7	56,7	70,1	49,5	90,7	96,2	96,2	72,8	50,9	107,8	63,7	—	—
1932	65,5	58,9	67,5	48,9	49,9	43,8	55,0	38,3	81,4	85,6	89,7	63,9	41,6	104,5	52,5	—	—
1933	59,1	48,5	61,1	42,6	41,1	42,5	46,7	38,7	72,9	83,2	85,4	58,7	43,8	93,0	49,1	71,2	57,9
1934	55.8	46,8	59,5	37,0	35,6	36,7	41,2	44,3	70,6	78,3	80,0	57,5	43,2	88,7	49,0	66,5	52,3
1935	53,1	43,8	56,8	35,8	33,9	35,5	41,2	44,0	66,8	76,2	72,6	54,8	42,1	82,7	47,3	63,9	49,9
1936 styczeń	52,1	42,3	56,1	35,4	33,4	35,2	40,8	49,2	65,2	75,9	68,2	54,2	43,9	76,2	48,4	60,3	47,7
luty	52,2	42,5	56,1	36,5	35,2	34,4	43,4	50,2	65,1	76,3	68,2	54,3	43,7	76,4	48,6	59,7	46,9